Nr. 174. Piątek 12 Lipca 1878. Rok 68

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa l. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

**Ustawa z dnia 28 czerwca 1878**

którą zmienione zostają postanowienia dodatku ordynacyi wyborczej dla Rady państwa co do galicyjskich okręgów wyborczych: d. gminy wiejskie, l. 6 i 7.

Za godą obu Izb Rady państwa rozporządzam jak następuje:

§. 1. Postanowienia dodatku ordynacyi wyborczej dla Rady państwa co do galicyjskich okręgów wyborczych i do gminy wiejskiej l. 6 i 7 zostają zmienione i tak mają opiewać:

6. Tarnów, Tuchów z miejscem wyboru w Tarnowie; Pilzno, Brzostek, Dębica z miejscem wyboru w Pilznie;

Dąbrowa z miejscem wyboru w Dąbrowie.

7. Ropczyce z miejscem wyboru w Ropczycach; Mielec, Radomyśl z miejscem wyboru w Mielcu; Tarnobrzeg, Rozwadów z miejscem wyboru w Tarnobrzegu.

§. 2. Ustawa ta wchodzi w życie w dniu, w którym sąd powiatowy w Radomyślu rozpocznie swoją działalność urzędową.

Wiedeń 28 czerwca 1878.

Franciszek Józef m. p.
Auersperg m. p.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 12 lipca.*

Krwawą bywała dawniej walka wyborcza w Węgrzech. Pod sztandarem każdego kandydata spieszyły grupy wyborców do urny w formalnym szyku bojowym, a jeżeli wszyscy bez ran i guzów dotarli do urny i oddali głosy, to zaraz po obliczeniu głosów i ogłoszeniu rezultatu, stronnictwo zwyciężone rzucało się na zwycięzców z taką furyą, jakby chodziło o wypędzenie najezdnika z kraju. Wszakżeż przed siedmiu laty biuro korespondencyjne uznało za rzecz potrzebną dodawać przy niektórych telegramach z węgierskiej widowni wyborczej, że nikt nie został zabity, a tylko kilku lekko skaleczono. Nie był to dodatek zbyteczny, gdyż rzeczywiście wtedy jeszcze niejedno miejsce wyborcze zakrawało w pierwszej chwili po głosowaniu na małe pobojowisko.

Od tego czasu procedura wyborcza w Węgrzech zmieniła się korzystnie. Dzisiejsza zwłaszcza agitacya wyborcza mimo niepospolitego wrzasku, który ze względu na madiarski temperament narodowy zasługuje na usprawiedliwienie, niepodobną jest zupełnie do poprzednich agitacyj. Zdaje się, że ani jeden obywatel nie przypłaci życiem akcyi wyborczej, a choćby tu i ówdzie nie obeszło się bez guzów, to mimo to postęp będzie zawsze znakomity.

Zmianę tę korzystną, na którą w równym stosunku złożyły się reformy ustawodawcze w procedurze wyborczej i wzrastająca dojrzałość mas, podnosimy tutaj dla tego, że właśnie obecne wybory dostarczały materyału do wielce burzliwej agitacyi. Wszakżeż od roku stronnictwa opozycyjne odgrażały się, że bez litości uderzą na panującą większość za wrzekomo zgubną ugodę, a gdy do tego w ostatnich czasach okupacya Bośnii i Hercegowiny zaczęła szybko dojrzewać, przybył nowy fakt niebezpieczny dla popularności Tiszy i w ogóle panującego stronnictwa. W toku rokowań ugodowych nawet w stronnictwie liberalnem objawiła się obawa, żeby opozycyi nie powiodło się rzeczywiście opanować opinii wyborców i oklepanemi frazesami o zgubnej ugodzie sprowadzić przewrot w organizacyi stronnictw parlamentarnych. Ta obawa niemało się przyczyniła do długiego zwlekania sprawy, gdyż stawiano wygórowane pretensye i broniono ich wytrwale chociaż bez widoków, aby tylko kraj miał przekonanie, że zrobiono wszystko, co się zrobić dało w granicach możliwości.

Cały dotychczasowy przebieg agitacyi wyborczej nie usprawiedliwia tej obawy. Opozycya hałasuje bardzo, ale z hałasu tego nie można wnosić, aby istotnie uśmiechało się do niej szczęście i zwycięstwo wyborcze. Opozycya może powiedzieć wyborcom, że ugoda nie odpowiedziała wygórowanym pretensyom węgierskim, że można było więcej utargować, ale to nie wystarczy przecież rozsądniejszemu wyborcy do potępienia Tiszy i w ogóle stronnictwa liberalnego. Każdy rozważny wyborca zapyta przedewszystkiem kandydatów opozycyjnych, co zrobili dla sprawy ugody i jaką dają rękojmię, że rządy w ich ręku wypadną lepiej dla Węgier? Opozycya tamowała tylko dzieło ugody, stawiała rokowaniom różne przeszkody, ale nigdy nie wystąpiła z myślą dodatnią, z własnym projektem. Ugoda jest zgubną, wołano z ław opozycyjnych, ale nikt nie wskazał, jak wyglądać ma ugoda zbawienna i jak ją osiągnąć można. Na tej negacyi ograniczała się działalność nietylko skrajnej opozycyi, lecz także akcya opozycyjnej prawicy, której szef znakomity br. Sennyey usunął się zupełnie z widowni parlamentarnej. *Les absents ont tort* — więc opozycyjna prawica przegrała sprawę a skrajna frakcya, chociaż była do końca obecną, także uważać się powinna za stronę zwyciężoną, bo nie umiała zdobyć się na dodatni program w chwili właściwej. Będzie to szczęście dla Węgier, jeżeli dzisiejsze roztropne zachowanie się większości wyborców dotrwa do kresu kampanii agitacyjnej i pozwoli obecnemu gabinetowi pozostać u steru, co bynajmniej nie wyklucza odświeżenia sił. Tylko stronnictwo liberalne posiada tę zdolność rządzenia w okresie krytycznym, jaki przebywają Węgry już od całego szeregu lat.

Okupacya Bośnii i Hercegowiny mogła być groźniejszą sprawą niż ugoda, ale przed rokiem, mianowicie przed kongresem, który sprawie wschodniej nadał zwrot nieprzewidziany. Przed rokiem okupacya ta miałaby była cechę zaboru, dokonanego dla powiększenia terytoryum państwowego. Każdy taki zabór byłby niepopularnym, zwłaszcza w Węgrzech, dla których wzrost słowiańskiego żywiołu w monarchii równa się podkopaniu stanowiska. Ale któż może dziś powiedzieć, że okupacya Bośnii i Hercegowiny ma takie znaczenie? Czyż z całej sytuacyi europejskiej nie wynika jasno, że okupacya ta jest z jednej strony aktem misyi cywilizacyjnej, a z drugiej strony zaszachowaniem prądu panslawistycznego, który w przeciwnym razie zagrażałby nieustannie monarchii a głównie Węgrom jako bliższym Wschodu. I w tej sprawie zaczyna w Węgrzech przeważać spokojna refleksya, skoro już w kilku wypadkach nie udały się zamierzone demonstracye przeciw okupacyi, skoro

## WYSTAWA PARYZKA

List dziewiąty.

Napływ cudzoziemców do Paryża wzrasta codziennie, od pamiętnego festynu przed tygodniem. Co dnia zwożą długie, liczne pociągi gości z czterech stron świata, z czterech ościennych i niezliczonych dalszych krajów, z za morza, i z prowincyi. Nawet piesze bataliony wkraczają do stolicy, składając się albo z osób, których na kolej nie stać, lub amatorów apostolskiego sposobu podróżowania, albo dziwaków, co idą o zakłady. Widziałem jegomości, który przepędził przed sobą, z drugiego końca Francyi, 50 królików na tasiemkach. Szedł pięć kilometrów dziennie. Łatwo pojąć, jaki zgiełk sprawiał po drodze.

Hotele zapełniają się pod same poddasza. Liczba odwiedzających wystawę dochodzi 100.000 nawet w dnie powszednie. Okolice wystawy przypominają chaos, jaki musiał istnieć około wieży babilońskiej. Rozumie się, że komunikacye miejskie nie wystarczają dla tej poliglottycznej rzeszy, co zawojowała Paryż. Godzi się postać godzinkę z rana przy Porte Rapp, kędy najwięcej powozów przybywa. Nie ma dryndy w Paryżu i na 10 mil naokoło, którejby nie wydobyto na nasze usługi. Starożytne landary, co butwiały od czasów Restauracyi i karjołki kupieckie, paradują w tej procesyi obok modnych faetonów.

Słowem wystawie wiedzie się świetnie, każdy nią zachwycony, i trudno się od niej oderwać. Łatwo to przyjechać do tego Paryża, lecz wyjść ztąd trudniej, niż z pieczary Minotaura. Zbieram się do tego wyjazdu od niepamiętnych czasów, bylebym zebrał notatki z rozmaitych polskich wystaw i podzielił się niemi z czytelnikami. Czy podołam zadaniu w tym lekkomyślnym Paryżu? Nie śmiem już wróżyć. Wciąż tu mamy coś nowego, co najstateczniejszego nawet korespondenta zwraca z ciernistej drogi obowiązków. Wczoraj festyn ludowy, dziś wyjazd szacha, jutro sesya literackiego kongresu, pojutrze wielkie *gaudium* w obozie polskim, że ten lub ów wystawca dostał złoty medal. Kiedyż tu dójść do skór warszawskich, płużków Cichowskiego, i kiedy pracować?

Przeszłej niedzieli, 30 czerwca, mieliśmy festyn ludowy, przepowiedziany od dawna, a opisany przez tyle gazet z drobiazgową troskliwością, że nie śmiem prawie dotykać tego tematu. Miał on jedno wielkie ognisko, w lasku Bulońskim, i dwadzieścia mniejszych, w każdej dzielnicy, gdyż wszystkie gminy Paryża obchodziły ten dzień igrzyskami, fajerwerkami, koncertami ogródkowemi i t. p. Lasek był do tego stopnia obwieszony chińskiemi latarniami, że każde drzewo dźwigało kilkanaście lub kilkadziesiąt wielkich gorejących bań z pomarańczowego papieru. Kontury jezior i wysp były określone sznurami świateł. Płomyk migał tam przy płomyku. Mosty i szalety rysowały się w obwódkach elektrycznych świec Jabłoczkowa. Na wodzie spoczywało pięć olbrzymich gondol, oświetlonych pysznie, napełnionych kapelami i chórami śpiewaków. Dwieście łodzi, z latarniami od burtów do szczytu masztów, z wioślarzami w malowniczych, morskich strojach, uwijały się pomiędzy poważniejszą flotyllą. Na wyspach palono fajerwerki, jakich świat dotąd nie widział; całą okolicę oblały powodzie barwnego światła z ogni bengalskich; ziemię owinęły tumany śnieżnego dymu; niebo gorzało łuną; trzask sztucznych ogni przypominał pobojowisko. Zdało się, że pali się się jezioro, bo race, szmermele i bukiety ogniste wszelkiego rodzaju tryskały i buchały z wody, a toń wyglądała nakształt sławnego krateru na wyspach Sandwich, w którym kipi morze lawy.

Po fajerwerkach nastąpił capstrzyk z pochodniami. Nie wiem, ile pułków złożyło się na niego. Muzykantów otaczały szwadrony pysznych kirysierów, w srebrzystych zbrojach, z lancami dźwigającemi na grotach lampy blaszane, błyszczące. Z tych kagańców buchały płomienie, których rażące światło zalewało gaj jaskrawemi pasami światła i migotliwemi cieniami. Takie mnóstwo ludu zbiegło się na widowisko, iż jezioro, mające pół mili obwodu, było opasane stokrotnym pierścieniem widzów, a tłum pchał się za capstrzykiem przez kilka godzin przez najszersze ulice w Paryżu — Avenue du Bois de Boulogne i Avenue des Champs Elysées.

Cała ta przestrzeń, trzy kilometry jak strzelił, była jasna jak w dzień biały. Latarnie były połączone rurami z gazem, lampa gorzała koło lampy, kontury kościołów i gmachów publicznych były opasane płomykami wszystkie okna rumieniły się illuminacyą, z każdego też powiewały chorągwie. Nawet ludność najuboższych zaułków przystroiła swe domy do tego stopnia, że można było iść w cieniu bander przez całe miasto. Wyczerpano ze sklepów perkale, wełniane materye i jedwabie barwy trójkolorowej. Gdzie ich nie stało, kupowano bandery państw zagranicznych, byleby było co z okna wywieść. Na poprzek wszystkich ulic wisiały festony z kwiecia i zieleni, lub szerokie szarfy trójkolorowe. Mężczyzni nie pokazywali się bez patryotycznych bukiecików lub kokardek u klapy, kobiety zastąpiły zwykłe w tążki trójkolorowemi. Nie ma co mówić, jak świat światem, żadna stolica nie wyprawiła świetniejszego festynu. Niestety, chcąc cośkolwiek zobaczyć, wypadało wszędzie iść pieszo, bo powozy publiczne nie mogły krążyć pośród zbiegowisk ulicznych. Z raportów policyjnych zdaje się, iż przeszło 1,000.000 obcych, po większej części chłopów i mieszczan z bliższych departamentów, wzmocniło w onym dniu zwykłą ludność stołeczną, jednakże nie zdarzył się najmniejszy nieporządek.

Pogoda nie mogła sprzyjać lepiej. Po tygodniu upałów i dobie ulewy nastąpiła łagodna i mgława niedziela; jej temperatura pozwalała popisywać się za dnia letniemi stroikami, wieczór drapować wdzięcznie mantyle. Na ciemnem tle obłoków nocnych rysowały się wyraźniej sztuczne ognie. Niebo wyglądało jakby oblane zorzą północną. Można było sądzić, że cały Paryż w płomieniach. Kobiety drżały, patrząc na płonące drzewa na polach Elizejskich i ruinę cesarskiego pałacu także iluminowaną. Widok ten przypominał wcale inną illuminacyę, sprawioną przed kilku laty z innego powodu — gdy miasto ryczało jak wulkan, i płonęło naftą, wylaną nań przez powstańców.

Nie wyciągajmy jednak drażliwych wspomnień, gdy Paryż, król cywilizacyi, się bawi. A tak bawił się szczerze, tak znużył nas swym festynem, że gdyśmy dociągnęli o o północy do gazonów na polach Elizejskich, każdy rzucił się na trawę i leżał do świtu prawie, nim się zabrał do domu. Śmiechy dzwoniły, na zielonym kobiercu zwilżonym rosą grupowały się nadobne figurki; fałdowały stroiki gustowne, podchylone z znaną kokieteryą Paryżanek, aby nie zakrywały nóżek zgrabnych. Gdyby komissya wystawy była wyznaczyła medal za stopkę najdelikatniejszą, ów wieczór byłby najstosowniejszą porą dla egzaminu ze strony przysięgłych....

Od dnia festynu znów leje i leje. Nie pojmuję, co się zepsuło w sferach niebieskich ponad wystawą, dlaczego *humidus Nothus* objął berło nad naszym światem. Chodzę co dnia do sekcyi na wystawie, zawierającej tak zwane *instruments de precision*, badam barometry, próbuję, czy nie uśmiechnie się nam nareszcie stała pogoda. Niestety, francuski barometr stoi na *pluie*, angielski na *fair* (pięknie), wiedeński na *veränderlich*, a pana Pika z Warszawy wróży posuchę. Rozumiem przyczynę zboczeń angielskiego instrumentu. Jego nie obchodzą stosunki kontynentalne. Lecz cóż jest powodem niezgody tamtych? Jeżeli

nawet skrajny Jokai nie wystąpił na zgromadzeniu wyborców przeciw polityce hr. Andrassego.

## Stan szkół ludowych w Galicyi.

VIII.

### Stan nauki i nauczyciele.

*(H. S.)* Wykazanie stanu nauki w szkołach ludowych stanowi najważniejszą część przeglądu naszego, ponieważ ma nas pouczyć, jakie szkoły te wydały owoce, jaką pod względem wiedzy odniósł z nich korzyść cały ów zastęp 241.677 dzieci, które w nich pobierały naukę.

Przed niewielu jeszcze laty panowało u nas powszechne niemal przekonanie, że wszystkie szkoły, począwszy od ludowych a kończąc na uniwersytetach i politechnikach, tworzą organiczną i ściśle spojoną całość, że zatem szkoły niższej kategoryi winny być szczeblem tylko do wyższych, i dlatego nie mogą mieć odrębnego dla siebie celu, ponieważ cel ich wyłączny polega na tem, aby przygotowały dziatwę do szkół wyższej kategoryi. Szkoły ludowe, tworzące najniższy szczebel w tak urządzonym systemie wychowania publicznego, miały przygotować do szkół średnich, a że to był główny właściwie cel ich istnienia, zastosowano do niego plan ich naukowy, w którym nie uwzględniono potrzeby uposażenia dzieci w zaokrąglony zasób wiedzy, przydatnej w życiu ich dalszem na wypadek, jeżeli nie przejdą do szkół wyższej kategoryi.

Ponieważ zwykle zbyt mało w stosunku młodzieży przebiega wszystkie szczeble szkół i nauk, aby sobie przyswoić całokształt wiedzy, a setki tysięcy jej kończą na szkołach ludowych albo nie pobierają wcale nauki, powstał u nas jak wszędzie, gdzie system ten zapanował, rażący przedział między wiedzą nielicznego stanu uczonego a ciemnotą ogółu mieszkańców. Jeżeli zatem oświata miała się upowszechnić i ogarnąć wszystkie warstwy społeczne, musiała nastąpić zmiana systemu wychowania publicznego a przedewszystkiem usamowolnienie szkoły ludowej, której głównem zadaniem być winno krzewienie oświaty w masie mieszkańców. Przykład innych krajów spowodował ostatecznie i u nas zmianę systemu, a rzeczywiste usamowolnienie szkoły ludowej zaczyna się z ustawą zasadniczą szkolną z 14 maja 1869, w której uznano wszystkie kategorye szkół ludowych razem jako odrębną i organicznie spojoną gałęź wychowania publicznego, mającą cel własny na tem polegający, aby dziatwę uposażyć w potrzebny w praktyce życia zaokrąglony zasób wiedzy.

Rozporządzeniem z 18 maja 1874 przepisał p. Minister wyznań i oświecenia plany naukowe, ułożone na podstawie przytoczonych powyżej paragrafów ustawy wspomnionej dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi i polecił ich zaprowadzenie w szkołach wszystkich prowincyj, reprezentowanych w Radzie państwa z wyjątkiem kraju naszego, a zażądał równocześnie, aby rada szkolna krajowa i do naszych szkoł je zastosowała. W skutek tego wezwania poczyniła rada niektóre w nich zmiany, poczem poleciła ich zaprowadzenie we wszystkich szkołach ludowych publicznych z początkiem roku szkolnego 1875/6. Plany te oznaczają ściśle zakres nauki każdego z przepisanych przedmiotów, tudzież ich rozkład na poszczególne klasy, a mają tę dodatnią stronę, że przez ciągłe koncentrowanie nauki na wszystkich stopniach dają jej tem trwalszą podstawę, umożliwiają jej wyczerpanie w ciągu sześcioletniego obowiązkowego uczęszczania dzieci do szkoły, zapobiegają dowolnemu rozszerzaniu zakresu któregokolwiek przedmiotu z uszczerbkiem innych i tem wszystkiem dają rękojmię, że skoro tok nauki będzie prawidłowy, dzieci przyswoją sobie potrzebny w życiu zasób wiedzy zaokrąglonej.

Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że plany normalne zawierają w sobie *maximum* wymagań, które ma i powinna ziścić dobrze urządzona i prowadzona szkoła ludowa, i to właśnie stało się powodem, że na razie są one u nas pod niejednym względem niewykonalne prawie. Większa bowiem część nauczycieli nie posiada dostatecznego zasobu wiedzy zawodowej, a tem samem nie potrafi przeprowadzić tych planów w całości i szczegółach, zwłaszcza gdy nie rozumie ich należycie, ani wie, na czem właściwie polega całokształt nauki w nich przepisanej i w jakim są stosunku szczególne przedmioty do tegoż i do siebie wzajem. Plany te zatem są nie dla tego na teraz niewykonalne, że wymagają za wiele, lecz głównie z powodu, że za mało mamy nauczycieli, posiadających potrzebną do ich przeprowadzenia wiedzę. Dziś byłoby zawcześnie orzekać o ich stosowności lub nieodpowiedności po dwuletniem dopiero doświadczeniu, ponieważ potrzeba nierównie dłuższego czasu i sumiennych usiłowań, przeprowadzenia ich w praktyce szkolnej, nim będzie można się przeświadczyć, w czem je wypadnie zmienić a w czem uzupełnić, aby cel zamierzony osiągnąć w zupełności.

Chociaż w układaniu tych planów nie miano na względzie potrzeby przygotowywania dzieci do szkół średnich, osiągnięto przecież i ten cel najzupełniej, ponieważ przez samo już przyzwyczajanie ich ciągłe do samodzielności w prawidłowem myśleniu, czego kategorycznie domagają się plany te naukowe, doprowadza się je do tego stopnia rozwoju umysłowego, że będą mogły korzystać z nauk udzielanych w szkołach średnich. Cel przeto główny, wytknięty dzisiejszej szkole ludowej, nie staje w sprzeczności z celem ubocznym, a jeżeli tylko nauczyciel szkoły ludowej przeprowadził naukę prawidłowo według przepisów zawartych w planach normalnych, będzie dziecko o tyle rozwinięte umysłowo, że zdoła z pomyślnym nawet skutkiem korzystać z nauki w szkołach średnich, udzielanej według zasad dobrej metody nauczania.

Lecz do przeprowadzenia tych planów, potrzeba koniecznie, aby nauczyciel prócz odpowiedniego zasobu wiedzy przyswoił sobie dobrą metodę nauczania. W dawniejszym systemie nie odgrywała metoda uczenia tak ważnej roli jak obecnie, gdy uznano zasadę, że szkoła ludowa ma nietylko uczyć, ale zarazem rozwijać w dziecku władze umysłowe, wdrażać je do samodzielnego myślenia i kształcić je ile możności wszechstronnie. Sam zresztą znacznie rozszerzony zakres nauki wymaga ciągłego obliczania się z czasem i zużytkowywania każdej godziny szkolnej, aby plan wyczerpać. Wobec tych wymagań stało się koniecznością rozpowszechnianie rozumnej i celowi odpowiedniej metody uczenia w szkołach ludowych. Nie myślimy zaprzeczać, że pod tym względem pozostaje jeszcze wiele do życzenia, lecz z drugiej znów strony jest rzeczą pewną, że bardzo znaczne dziś się już dają spostrzegać postępy. W wielu bowiem szkołach przeprowadzają nauczyciele z dziećmi w miarę ich rozwijania się naukę, zaczynając od rzeczy im znanych i łatwych a przechodząc stopniami do mniej znanych i trudniejszych, uzmysławiają im takową, aby przezto ułatwić jej zrozumienie, używają sposobu przeważnie indukcyjnego w wysuwaniu praw i prawideł ze znanych im już zjawisk i przykładów, umieją zaostrzać zręcznie rozumnie ich ciekawość i uwagę, pobudzają je nieustannie do samodzielnego i prawidłowego myślenia, i tym sposobem doprowadzają do pomyślnych rezulatów. (D. n.)

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Rumuni i kwestya rumuńska.)**

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Bukaresztu pod dniem 6 lipca: „Na wczorajszem posiedzeniu Izby wystósował deputowany Bonachi do tymczasowego prezydenta gabinetu pana Rosetti interpellacyę, w której w sposób dość rozwlekły powiedział mniej więcej co następuje: Pan Rosetti odbył w biurze swego ministerstwa tajną naradę, w której wzięło udział tylko 15 senatorów i deputowanych. Przez to, że nie wszyscy członkowie obydwóch Izb zostali zaproszeni, popełniono akt niekonstytucyjny, niepolityczny i niezręczny; niech pan Rosetti nie myśli, że kraj uważa go ze względu na większość Izby „za naczelnego maszynistę wotującej maszyny o takiej a takiej sile koni.“ Po tym bardzo charakterystycznym parlamentarnym komplemencie, za ktory mowca został przywołany do porządku, mówił Bonachi dalej: „Na owem tajnem zgromadzeniu rozprawiano o karygodnych czynnościach pana Cogolniceano, i transakcyach, które ten minister obecnie ma ochotę zawrzeć w Berlinie wbrew woli narodu... Mówiono tam podobno także o odwołaniu pana Cogolniceano...“ W końcu poruszył interpellant pytanie, dlaczego wszyscy członkowie Izby nie zostali zaproszeni i oświadczył w końcu: „Wiem, że przeciw panu Cogolniceano powstało pewne podejrzenie, które zwróciło uwagę prezydenta gabinetu; ale nie wiemy, dla czego prezydent nie odwołuje owego delegata? Może nie chce a może też nie może tego uczynić; więc dobrze, moi panowie, ja nie będąc ministrem i nie mając w skutek tego ust zamkniętych, oświadczam otwarcie, że zrozumiałem wskazówkę, patryotyczną wskazówkę, którą dał nam wszystkim prowizoryczny prezydent ministrów przez owo tajne posiedzenie, i dla tego przygotowałem wniosek, który, jak się spodziewam, zostanie jednogłośnie przyjęty przez Izbę.“

Pan Rosetti głęboko ubolewa nad tem, że interpellant właśnie obecną tak ciężką chwilę, w której każdy Rumun powinien wejść w samego siebie, jak dobry chrześcijanin, gdy przystępuje do stołu pańskiego, obrał na to, aby rozbudzić niezgodę pomiędzy narodem a rządem. Co się tyczy pana Cogolniceano, to postępował on sobie „przed kongresem“ w sposób „najwznioślejszy“ a swoim patryotyzmem, inteligencyą i zapałem, z jakim bronił praw Rumunii „przed kongresem“, przyniósł zaszczyt narodowi. Któż może powiedziec, że p. Cogolniceano źle sobie postąpił? Nikt nie może dziś uderzać na naszych delegowanych w Berlinie, „dopóki nie przeczytamy aktów, dopóki nie będziemy znali wszystkiego, co zrobili w Berlinie.“ Owo zgromadzenie w ostatni poniedziałek składało się tylko z 10—15 osób, które tylko poufnie wymieniły swoje zdania o sytuacyi. Taką wymianę myśli należy zalecić wszystkim Rumunom zwłaszcza dziś, „gdy może po za granicami kraju istnieją ludzie, którzy chcą zniszczyć naszą tak liberalną konstytucyę i prawa narodu; gdyż jedynie przez wolność naród może się stać wielkim, a za granicą może istnieją ludzie, którzyby nie chcieli widzieć naszego narodu tak wielkim, tak potężnym, tak szlachetnym, jakim się naród nasz w rzeczy samej pokazał.“ Te słowa Rosetti'ego zrobiły wielkie wrażenie, gdyż spostrzeżono w nich natychmiast otwartą alluzyę do pewnych *pourparlers*, jakie w ostatnim czasie miały miejsce w Berlinie w sprawie zmodyfikowania konstytucyi rumuńskiej. W końcu prosił Rosetti Izbę, aby czekała na bliski powrót delegowanych z Berlina, i potem na mocy przynależnej jej władzy postanowiła, coby uważała za najlepsze. Izba wśród oklasków przeszła do porządku dziennego.

Oto przednia strona obrazu z naszego kalejdoskopowego życia stronnictw. Strona odwrotna jest taka: Z Berlina nadeszły tak do Sinaia, gdzie książę wtenczas jeszcze bawił, jak i do Bukaresztu telegramy donoszące, że Cogolniceano „mówił“ z p. Waddingtonem o powiększeniu wynagrodzenia terytoryalnego na prawym brzegu Dunaju, które ma otrzymać Rumunia, że zatem przekroczył swój mandat. Tymczasowy prezydent ministrów powołał natychmiast kilku senatorów i deputowanych na tajne posiedzenie. Nazajutrz w najpoufniejszych sferach „narodowo-liberalnej“ partyi zostało wydane hasło: Cogolniceano przekroczył mandat i powinien być odwołany z Berlina. Ale w tym

---

specyaliści nie umieją wymiarkować, co z tego będzie, i „narychtować“ nam lepszej pogody, nie naprawi jej reporter, na którego barkach spoczywa także 7 grup i 90 klas przemysłowych, o których wie tak mało, a musi pisać tak dużo. Nie jest to pozycya godna zazdrości, aby naraz badać i opisywać fonograf i zły szuter na Trocadero, pisać szkice o cygańskiej kapeli i grze pana Zarembskiego na fortepianie o dwu klawiaturach, krytykować okazy etnograficzne i garkuchnie rozmaitych narodów, zerkać jednem okiem na cielęta na wystawie rolniczej, drugiem strzedz się od ciosów stróża nad korespondentami z wystawy, siedzącego w pewnej lwowskiej redakcyi z soloną rózgą w ręku, którą karci każdego, kto się ośmieli pochwalić rzeczy nie stojące pod jego strzechą i opieką.

Ach, nie każdemu wolno, pisząc do przyjaciół o wystawie, porywać się z wątłem piórem i szczupłą wiedzą na rozmaitość całego ludzkiego kunsztu i przemysłu, a nie zdradzić swej nieznajomości wielu rzeczy! Żeby wywinąć się szczęśliwie z tej matni, zapisałem już ze Lwowa wzory wodnistego stylu i spis rzeczy, stojących pod wysoką opieką cenzorów mych sprawozdań. Te rzeczy będę chwalił bezwzględnie w przyszłych listach, żeby wyjednać rozgrzeszenie za przeszłe pomyłki i nie ściągać na swoją głowę gromów za przyszłe winy.

Powróćmy jednakże do rzeczy. Zaprowadzę czytelników do polskiej wystawy etnograficzno-antropologicznej, jeżeli mi się to uda. Nie wiem tylko, z której strony wejść, żeby nie ugrząźć po drodze. Wspomniana wystawa leży bowiem na uboczu, za wyniosłym mostkiem przeskakującym Rue Suffren. Ten mostek łączy ją z głównym korpusem parku Trocadero. Dojść do niego nie łatwo. Jeżeli wejdziemy od południa, przez pałac Trocadero, z pewnością zahaczymy o pyszną wystawę historyczną, z cudną salą, pełną polskich pamiątek, pochodzących ze zbiorów ks. Czartoryskiego, tudzież innych magnatów. Ta sala nie wypuści nas do nocy. Na wstępie od szkoły wojskowej wpadniemy w „galeryę pracy“, czyli część kryształowego pałacu, gdzie reprezentanci 52 rzemiosł, z których Paryż słynie, wyrabiają przed widzami ponętne *articles de Paris*. Tu spotykamy fabrykę rżnącą diamenty, inną zegarków, warsztaty, wyrabiające koronki, kwiaty sztuczne, spinki do koszul, portmonetki, biżuterye naśladujące złoto. Tu tętnią dziwne maszynki; rzemieślnicy w bluzach zwijają się zręczniej od maszyn; panienki jak pączki różane ofiarują nam cacka powabne. Żadne serce, żadna sakiewka nie oprze się pokusie świecideł i ocząt, iskrzących jaśniej od czarnych dyamentów. Kupując i gapiąc się, gapiąc się i kupując, nie zabierzemy się nigdy do naukowej wystawy. Awans od strony Porte Rapp poszedłby równie fatalnie, bo prowadzi przez pawilon sztuk pięknych, skąd wyjścia nie ma.

Spróbujmy nową drogę, niedawno otwartą, od mostu Alma. Jest to wstęp najwygodniejszy dla przybywających tramwajem albo statkiem z północnej strony Paryża. Tędy też wchodzi większa część gości. Wstęp ten ma i tę wygodę, że możemy minąć sporą przestrzeń wystawowego placu i mnóstwo pawilonów, bez zatrzymania się ani razu.

Przyczyna tego daje się łatwo wyjaśnić. Szopy w tej stronie zawierają rolniczą wystawę francuską. Prasowane siano, suszone buraki, modele wiatraków nie są do tego stopnia interesujące, aby nie pozwalały minąć się galopem. Francuzkie maszyny rolnicze pewnie nie zatrzymają nikogo, co był choć raz w sekcyi amerykańskiej. Nie można jednak zaprzeczyć, że nawet tę część wystawy napełnia zwykle mnóstwo widzów. Długo nie mogłem pojąć, co ich tam ściąga, aż mi szepnął pewien przyjaciel, że ci ludzie są wynalazcami, albo przyjaciołmi i krewnymi wynalazców owych maszyn. Tworzą oni kółka admirujące nawzajem swoje potwory, sery, buraki i t. p.

W szopach naprzeciw także nie spotkamy przeszkody do spiesznego marszu. Stoją one nad samą rzeką, wzdłuż Quai Billy, a zawierają morskie akwarjum, przybory do żeglugi, ładowania okrętów i ratowania rozbitków. Akwarjum puste — nie wiedzie się mu, jak się też nie wiedzie akwarjum słodkiej wody w parku Trocadero, gdzie wszystkie ryby wyzdychały od wapna w cemencie. Do morskiego akwarjum nawieziono ryb z morza, i napełniono go prawdziwą morską wodą, którą odnawiano raz na dobę. Był to największy, szklanny rezerwoar na kuli ziemskiej, aż szyba pękła, a woda z rybami poszła do Sekwany. Pojmiecie zadziwienie niezliczonych filistrów, stojących dzień w dzień nad rzeką, z wędkami w dłoni, a którzy nigdy nic nie łapią, gdy zaczęli wyciągać młode rekiny i t. p. potwory, znane im z morskich romansów. Każdy z nich zakonserwował, co złapał, w spirytusie, na wieczną pamiątkę.

Na rzece przed szopami spoczywają małe, parowe jachty, oraz modele łodzi rozmaitych pomysłów. Do niedawna leżał tu na kotwicy parowiec *Frigorifique*, wyholowany od morza z niezmiernym trudem, żeby tworzył reklamę dla kompanii, sprowadzającej zamrożone mięso z nad La Platy na brzegi Sekwany. Pomimo wszelkich nawoływań po gazetach, publiczność nie chciała chodzić na *Frigorifique*, z prostej przyczyny, że nie był bezwonny... Darmo oblewano go co dnia kwasem karbolowym. Nareszcie musiał nieborak wynieść się z wystawy. Zajdziecie go wyżej na rzece; tam pokazują jego urządzenia za pół franka od osoby, lecz pomimo, iż przebył desinfekcyę i kwarantannę, nie radziłbym go odwiedzić. Mówiąc pomiędzy nami, owemu mięsu z południowej Ameryki nie wróżą prędkiego odbytu. Jest to pomysł chybiony.

Główną ozdobą alei wzdłuż Quai Billy i placu przed mostem Jeny są odlewy żelazne z huty Val d' Osne. Pomalowane na barwę brązu, naśladują one rzeczy robione zwykle z cenniejszego kruszcu — posągi, grupy zwierząt i t. p. Że są brzydkie, nie potrzebuję zapewniać. Wspomniałem o nich, aby czytelnik nie pomylił się przy pierwszej wizycie na wystawę, nie wziął ich za dzieła sztuki, i nie wysnuł z nich niepochlebnego sądu o brązowym kunszcie we Francyi, którego okazy w innej części wystawy są wspaniałe.

Jedna tylko rzecz w tym kącie wystawy zatrzymuje zwykle przechodniów. Nad kioskiem sielskiego wzoru czytamy napis: *Couveuse mécanique*. Jestto fabryka kurcząt. Dobry nasz znajomy pan *Jean Prudhomme*, episier paryzki, nie minie nigdy tego kiosku, żeby nie wpoił synowi uszanowania dla nowoczesnej nauki. Mały Jean Prudhomme, wierna, lecz zmniejszona kopia jegomości, którego palca się dzierży obiema łapkami, przysłuchuje się z natężoną uwagą rodzicielskiej prelekcyi. Starszy Jean Prudhomme wyjaśnia potomkowi swego imienia i talarów, że chemia nie ma nic wspólnego z wyrobem kurcząt; owszem, pomoc kury bywa jeszcze przyjmowaną w pierwszej fazie fabrykacyi. Od nich dostajemy surowy materyał. Ostatnie słowa dodaje on cokolwiek nieśmiałym tonem, gdyż pewne gazety, które czyta co wieczora, dały mu do zrozumienia, że skoro ktoś wynajdzie mechaniczny sposób niesienia jaj, kury staną się zbytecznemi istotami. Dla czegoż nie? Oto widzimy ładne szafeczki, któreby można postawić w saloniku pana Prudhomme, na czwartem piętrze, przy Chaussée d' Antin. Z tych szafeczek wyłażą kurczęta jak z pod różdżzki czarnoksiężnika, chowają się w nich, opierzają i tuczą, aż dojdą do wartości ośm franków za parę. Mała poprawka w cudownej maszynie mogłaby odebrać kurom ich ostatni przywilej — niesienia jaj. Rodzina Prudhomme'ów tchnie nieograniczoną ufnością w wszechmocność wynalazców, i oczekuje poprawki.

(Dokończenie nastąpi).

SYGURD WIŚNIOWSKI.

samym czasie, to jest w ubiegły poniedziałek, gdy w gabinecie tymczasowego prezydenta ministrów uchwalono owe odwołanie. zapadła na kongresie berlińskim znana uchwała w kwestyi rumuńskiej. było więc za późno przeprowadzić powyższe postanowienie. Że Cogolniceano, którego praktyczny daleko sięgający wzrok polityczny znalazł uznanie u politycznych przeciwników a nawet u osobistych nieprzyjaciół, mógł być zdania, że wobec nieuniknionej straty nietylko można przyjąć ofiarowane wynagrodzenie, ale należy ze wszystkich sił starać się o powiększenie go, o tem nie można wątpić tak samo jak o słuszności twierdzenia, że nasi „nieprzejednani", którzy, jak widać, opór swój przeciw przyjęciu wszelkiego wynagrodzenia za Bessarabię chcieliby posunąć do ostateczności, czynią to jedynie z polityki partyjnej. Stworzony obecnie w Berlinie dla Rumunów nowy porządek rzeczy sprawi, że dzisiejsze Izby będą musiały być rozwiązane. Równocześnie a może nawet prędzej jeszcze, będzie musiała ustąpić stojąca dziś u steru „narodowo-liberalna" partya, a przewódcy jej przygotowują sobie dobrze zabezpieczoną linię odwrotową, jeśli dziś z pełnej piersi krzyczą: „Nie oddamy Bessarabii; nie zgadzamy się na żadną zamianę terytoryalną; nie przyjmujemy emancypacyi żydów." Mogę zapewnić, że w kołach konserwatywnych przyjęcie ofiarowanego wynagrodzenia terytoryalnego nie wzbudza takiej grozy, lecz przeciwnie, że koła te zamiar odrzucenia wynagrodzenia uważają za szaleństwo, przez które zraziłaby sobie Rumunia wszystkie mocarstwa a sama stworzyłaby sobie najniebezpieczniejsze stanowisko. Zupełnie odosobniona od Europy wisiałaby w powietrzu i przy pierwszej lepszej sposobności stałaby się łupem jednego ze swoich sąsiadów. To też koła konserwatywne stanowczo potępiają ostatnie zachowanie się panów Rosetti i Bratiano wobec pana Cogolniceano. Emancypacyi żydów nie uważają koła konserwatywne również za kwestyę zbyt trudną do rozwiązania, jakkolwiek nie tają się z tem, że wobec bardzo rozdrażnionego usposobienia ludu, należy sobie postępować bardzo przezornie i ostrożnie."

---

### (Głosy o przymierzu turecko-angielskiem).

*Times*, pisząc o obsadzeniu Cypru przez wojska angielskie, mówią, że krok ten napotka na powszechną sympatyę w kraju, ponieważ kładzie tamę ugruntowaniu się przeważnego wpływu Rossyan w Konstantynopolu i w Małej Azyi. Dziennik wspomniany kończy: „Jakkolwiek odpowiedzialność rządu była wielką, rząd musiał wziąć ją na siebie celem zabezpieczenia interesów angielskich". *Daily Telegraph* uważa okupacyę Cypru za mistrzowski krok przezornej polityki. Angielska dyplomacya zneutralizowała przez to wszystkie straty tureckie i robi Turcyę silniejszą niż przedtem, identyfikując ją z Anglią. Z drugiej strony jednym zamachem naprawiono wszystkie dla interesów angielskich szkodliwe skutki ostatniej wojny. Takim sposobem bez wojny odzyskuje Anglia mądrą, sprawiedliwą, błogą w skutkach i skuteczną polityką wszystek dawniejszy wpływ w Azyi. *Daily Telegraph* zaklina opozycyę, aby się dobrze zastanowiła, zanim wystąpi z oporem przeciw polityce rządowej. *Daily News* występują przeciw temu krokowi jak i przeciw sposobowi, w jaki został uskuteczniony. Z zawiązanemi oczyma powiada ten dziennik wtłoczono na Anglię ogromną odpowiedzialność. Żaden despota nie mógłby sobie gorzej postąpić. Nadto przeprowadzenie tego planu z pewnością się nie uda. Zadanie podjęte przez Anglię jest nieszlachetne. „Jednem słowem, kończą *Daily News*, czystą prawdą jest, że podjęliśmy się zadania, które pociągnie za sobą nieskończone koszta, ciągłe starcia, walkę i niebezpieczeństwa — zadania, które jeszcze nigdy w historyi nie zostało spełnione z zadowoleniem — a to wszystko bez przyzwolenia, bez wiadomości kraju, wbrew zasadom konstytucyjnym. *Standard* przyjmuje z radością krok rządu, co tem bardziej zasługuje na uwagę, że *Standard* gwałtownie uderzał na politykę rządową, dopóki ona nie była całkowicie znaną. *Pall Mall Gazette*, organ arystokratycznej części konserwatystów, która niedawno jeszcze bardzo ostro krytykowała politykę rządu, ma powody do mniemania, że umowa angielsko-turecka była oficyalnie znaną wszystkim lub prawie wszystkim mocarstwom z wyjątkiem może Francyi. Umowa ta, podług zdania wspomnianego dziennika była dla Anglii koniecznością, jeśli ta ostatnia nie miała utracić wszelkiego wpływu w Azyi i narazić na szwank egzystencyi państwa. Jako taką konieczność każdy rozumny powita z radością przymierze angielsko-tureckie, ale tylko hałaśliwa i głupia zaciekłość partyjna może w nim upatrywać wielki tryumf lub nawet sławę angielskiej dyplomacyi.

*Moniteur* powiada, że Cypr jest wyborną pozycyą dla ewentualnej obrony Egiptu i Małej Azyi, ale pozyskanie jej zostało drogo opłacone, gdyż pociąga za sobą trudne zadanie obrony Turcyi. *Constitutionel* mniema, że Anglia po Cyprze zajmie Egipt. *France* twierdzi, że Cypr stanie się drugim Gibraltarem. *Liberté* powiada, że obsadzenie Cypru nie powinno niepokoić żadnego mocarstwa położonego nad morzem Śródziemnem. *La Presse* uważa anneksyę Cypru za kompensatę przynależną Anglii a nie za groźbę przeciw Rossyi. *Temps* i *Journal des Débats* nie objawiły jeszcze w tym względzie swego zdania. W ogóle żaden z dzienników francuskich nie zajął z tego powodu nieprzyjaźnej wobec Anglii postawy. *Diritto*, uznając ogromne znaczenie odstąpienia Anglii Cypru, powiada: „Jeśliby wywołane przez to w Europie wrażenie, należało sądzić podług tego, co się już objawia we Włoszech, to musielibyśmy skonstatować, że opinia publiczna w Europie akt taki osądzi niebardzo życzliwie " *Diritto* kończy: „Tymczasowo musimy zaznaczyć, że kwestya Cypru jest nową, dopiero wczoraj powstałą kwestyą, która dotyka interesów mocarstw położonych nad morzem Śródziemnem, którym bez wątpienia należy zostawić wolność i czas namyślenia się, zanim wypowiedzą swoje zdanie o konwencyi turecko-angielskiej z 6 czerwca."

---

### (Wyspa Cypr.)

„Kto chce panować stale w Małej Azyi, Syryi i Egipcie, ten musi przedewszystkiem posiadać wyspę Cypr!" Te słowa wypowiedział przed trzema wiekami wielki wezyr sułtana Selima II, Mehemet Sokolli, gdy dostojny władca jego, którego historya nazywa „pijakiem", rzucił pożądliwem okiem na wspaniałą wyspę, ulubione miejsce pobytu Afrodyty. Wprawdzie nie zrozumiał Selim górnolotnych politycznych planów energicznego pierwszego swego doradcy, działającego jeszcze w duchu Solimana, ale los tej wyspy był zadekretowany, gdy amator wina dowiedział się, że na Cyprze rośnie przedziwnej dobroci winna latorośl. Jeżeliby angielscy mężowie stanu przypomnieli sobie powyższe słowa Sokolliego, możnaby twierdzić, że chęć posiadania tej wyspy jest tylko czystem naśladownictwem; ale należy przypuszczać, że lord Beaconsfield umiał sam ocenić, co znaczy być w posiadaniu wyspy takich rozmiarów jak Cypr, wyspy otoczonej trzema lądami, zarówno ważnemi pod względem kultury jak i pod względem politycznym. Na północy bowiem leży długie anatolskie wybrzeże, Taurusu, na wschodzie Syrya z licznemi wybornemi portami, a na południu Egipt z kanałem Suezkim. Wyspa Cypr, a względnie główne jej miasto portowe, Larnaka, jest główną stacyą dla wszystkich małych i wielkich okrętów we wschodniej części morza Śródziemnego. Francuskie, włoskie, tureckie, austryackie parowce zawijają do portu w Larnace, a chociaż stosunki produkcyjne na tej wyspie pogorszyły się mocno od czasów gospodarki tureckiej, mimo to naturalne warunki są jeszcze zawsze dość korzystne, tak, że prócz politycznego i militarnego znaczenia wyspy, warto także wspomnieć i o stosunkach ekonomicznych: Cypr ma 173 mil kwadratowych i około 200.000 mieszkańców, z których przeszło dwie trzecie Greków, a reszta Turcy. W środku wyspy są same równiny, po brzegach zaś na północy i na południu wznoszą się góry wcale wysokie, pokryte cienistemi lasami. Łatwo sobie wyobrazić, że dziki sposób rządzenia Osmanów zdezorganizował wszystko w ciągu kilku stuleci i że zniszczył prawie do szczętu prześliczną niegdyś posiadłość królów z dynastyi Lusignan. Zdaje się, że już z samego początku nie było o wiele lepiej, chociaż Mehemet Sokolli zabierając tę wyspę dla Turcyi popisywał się bogactwem i potęgą Osmanów w sposób, który dzisiaj wydaje się nam bajecznym. Gdy bowiem Wenecyanie po bitwie pod Lepanto wystąpili wobec Porty dość dumnie, odpowiedział im Sokolli: „Wyście ogolili nam brodę, ale my, odbierając wam królestwo cypryjskie, odcięliśmy wam rękę." Państwo Osmanów było wówczas istotnie tak bogate i potężne, że wielki wezyr mógł śmiało rezonować dalej w taki sposób: „Jeżeli koniecznie być musi, porobimy kotwice ze srebra, liny z jedwabiu, a żagle z atłasu". Po świetnej epoce Osmanów, zaczęła bardzo szybko upadać wyspa. Tym to sposobem stało się, że równina Podios, która w starożytności była jednym olbrzymim lasem, jest dzisiaj pustkowiem, pokrytem zaledwie zaroślami. Turcy bowiem wycięli w pień wspaniałe drzewa na stokach Olimpu; obecnie wysychają już nieliczne strumyki, którym wegetacya zawdzięcza dotychczas swoje istnienie. Obraz zupełnego zniszczenia, upadku i zaniedbania przedstawiają pojedyncze miasta; tak n. p. na północy otoczona murem Lewkozya (Nikozya) ze starożytnym gotyckim tumem (obecnie meczetem), w którym niegdyś koronowano królów wyspy. W tem mieście rezyduje arcybiskup grecki, któremu od wieków przysłuża przywilej noszenia szat purpurowych i który nadał sobie dość pretensyonalny tytuł „błogosławionego".

Smutne wspomnienia łączą się ze wschodniem miastem wybrzeżnem, z Famagostą; jest to ostatnie miasto, które Selim II wydarł Wenecyanom. Gdy bohaterskiego obrońcę tego miasta szlachetnego Bragadino, mimo przyrzeczonych mu honorowych warunków kapitulacyjnych, wzięli Turcy do niewoli i pokaleczyli na całem ciele, odezwał się doń Mustafa „ażeby udał się z prośbą o pomoc do swego Chrystusa". Po tych słowach zdarli Turcy z nieustraszonego bohatera skórę, wypchali ją sianem i wystawili na widok publiczny w Stambule. Jeszcze do tej chwili stoją w Lewkozyi stare wenecyańskie fortyfikacye, wały i bastyony; ale wszystko to jest w strasznem zaniedbaniu, wali się, a gdyby nie wysmukłe drzewa palmowe, które ocieniają zwietrzałe mury, wyglądałoby to wszystko jak zwaliska. Wkrótce jednak znikną ruiny, jakby pod zaklęciem czarnoksiężnika. Powstaną z gruzów nowoczesne kazamaty a z równin Podiosa grzmieć będą olbrzymy Kruppa. W Famagoście powstanie druga Malta a obszerna zatoka w Salamis otrzyma zapewne kamienne forty w celu odparcia ataków od strony morza. Ale także Limasel, położone u stóp Olimpu nad wielką, śliczną przystanią, posiada wszelkie warunki do założenia silnych fortyfikacyj. Nie ulega także wątpliwości, że Lewkozya położona na północnym zachodzie, tam, gdzie się otwiera wielka przystań, Pentaja, zostanie odpowiednio osłoniętą. Tak więc, w krótkim czasie, piękny Cypr, będzie składem broni a miejsce relikwij Lusignana zajmą arsenały i składy amunicyi. Na każdy wypadek łatwiej będzie panować Anglii nad przednią Azyą z Cypru i Barry (nad zatoką perską) niż Rossyi z Karsu i Batumu. Lord Beaconsfield — tak kończy *Fremdenblatt* powyższy artykuł — raczył łaskawie odstąpić Rossyi Batum, ażeby zagarnąć nierównie cenniejszą wyspę Cypr a wszystko dla uratowania Turcyi...

---

### (Z Konstantynopola).

Wskutek sprawozdań z Berlina — pisze 4 b. m. z Pery korespondent *Augsb. Allg. Ztg.* — panuje tu od trzech dni nadzwyczajna konsternacya tak pomiędzy publicznością jako też w sferach rządowych, a wczoraj odbyła się znowu wielka rada ministrów pod osobistem przewodnictwem sułtana, do tej jednak chwili nie wiadomo, co było przedmiotem narady. (Sprawa cypryjska; *Red.*) Natomiast podaje *Vakit* artykuł, pochodzący widocznie ze źródła urzędowego a wszystkie inne dzienniki powtórzyły ten *leader*. Dość jasno przebijają się z niego zamiary Porty. Artykuł ten porusza trzy kwestye: Roszczenia Grecyi objawione na kongresie co do zaboru Epiru, Tessalii i Krety: zamierzony zabór Bośnii i Hercegowiny przez Austryę i pogłoskę o pojawieniu się floty austryackiej, francuskiej i włoskiej w Dardanelach. Pod względem pretensyj Grecyi nie opierają się ani na politycznych ani na legalnych powodach, przeto nie zasługują na uwzględnienie. Co do zaboru Bośnii i Hercegowiny, zapadła (?) wprawdzie na kongresie uchwała, że okupacya ma trwać tylko trzy lata; szczegóły zaś tej okupacyi mają być umówione między Austryą a Turcyą. Ale ambasador austryacki hr. Zichy życzył sobie wycofania wojsk tureckich z wymienionych prowincyj, a Porta nie dała dotychczas żadnej na to odpowiedzi. Zresztą nie przystali pełnomocnicy tureccy w Berlinie na tę uchwałę kongresu i nie podpisali protokołu spisanego w tej sprawie, lecz przeciwnie, oświadczyli, że cała odpowiedzialność spadnie na Austryę, jeżeli w skutek tej uchwały poleje się krew. — Co się nakoniec tyczy demonstracyi ze strony flot europejskich, to zdaje się, iż Rossya potrafiła uwikłać w swe sidła dyplomacyę mocarstw europejskich. Gdy flota angielska wypłynęła do cieśniny Dardanelskiej a następnie na morze Marmara, stało się to w zamiarze nieprzyjacielskim skierowanym przeciw Rossyi; ale teraz pogodziła się Rossya z Anglią a pojawienie się floty austryacko-francusko-włoskiej na wodach tureckich mogłoby mieć tylko takie znaczenie, iż te mocarstwa chcą zmusić Turcyę do poddania się uchwałom kongresu. Ale jeżeli tak jest istotnie, dla czegoż nie uczyniono czegoś podobnego podczas konferencyi stambulskiej? Wówczas było można zapobiedz tym sposobem krwawej walce. W drugim artykule, zatytułowanym „Nasza przyszłość", powiada ten sam dziennik: „Nie możemy zaprzeczyć, że rozpaczliwe położenie nasze powstało z własnej naszej winy: nie przeprowadziliśmy bowiem w naszym ustroju państwowym potrzebnych reform. Teraz Rumelia jest dla nas na zawsze straconą, bo to, co nam zostawiono z tego kraju, nie da się utrzymać. Przyszłość nasza leży tedy w prowincyach azyatyckich: W małej Azyi, Mezopotamii, Syryi, Hedżas, Jemen i t. p. Te prowincye są aż nadto bogate, a państwo ottomańskie, opierając się na nich, może stać się jednem z najpotężniejszych mocarstw. Sama Syrya ma tak wielki obszar, że przewyższa pod niebiosa wychwaloną Francyę. Mocarstwa europejskie dawały nam kilkakrotnie rady, których jednakowoż nie wykonaliśmy. Ale i bez rady Europy bylibyśmy wykonali niejedną rzecz, gdyby mocarstwa europejskie nie były zanadto nagliły. Nie usłuchaliśmy rad Europy albowiem wiedzieliśmy bardzo dobrze, że nie były one bezinteresowne; każde państwo europejskie miało na oku swe specyalne interesa. W Azyi nie mają te mocarstwa żadnego specyalnego interesu; skierujmy więc obecnie całą naszą uwagę na Anatolię, Mezopotamię, Syryę, Hedżas, Jemen i t. p." Oto główna treść tych artykułów, które przyznają przedewszystkiem, że Porta odrzuciła z umysłu wszystkie dobre rady, dane jej ze strony mocarstw europejskich. Natomiast nie ma w tych artykułach, widocznie także z umysłu wzmianki o tem, że począwszy od r. 1871 Porta była bardzo powolną wskazówkom udzielanym jej ze strony dyplomacyi rossyjskiej, przez co wzbudziła nieufność innych mocarstw. Mając to przekonanie, że Europa spogląda dość niedowierzająco na Turcyę, odstąpiła Porta od wysłania Mehemeta Ruszdiego baszy w podróż po dworach europejskich, tudzież od zastąpienia Karatheodory'ego baszy wielkim wezyrem Sawfetem baszą. Exprezydent senatu, Ahmet Vefik basza powrócił z Brussy i miał posłuchanie u sułtana.

---

# KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 200 zł. gminie Miejsce, w powiecie krośnieńskim, na budowę szkoły, i 150 zł. na restauracyę kaplicy w zakładzie sierot i chorych, utrzymywanym przez Siostry Miłosierdzia w Bursztynie.

— **Aktem łaski** monarszej z dnia 8 b. m., 196 więźniów, odbywających karę w zakładach Przedlitawii, uzyskało zwolnienie od reszty czasu kary więziennej. Z liczby owej przypada na zakład Brygidek we Lwowie 34, na zakład św. Maryi Magdaleny 18, a na zakład w Wiśniczu 17.

— **Towarzystwo prawnicze.** Jutro o godzinie 7 po południu odbędzie się miesięczne zebranie członków towarzystwa prawniczego lwowskiego, na którem prof. dr. Tadeusz Pilat zdawać będzie sprawę z rozwoju ustawodawstwa gminnego w Galicyi, z uwzględnieniem reform projektowanych w najnowszych czasach.

= **Stypendyum** z fundacyi ś. p. Filipa Wiktora Obniskiego o rocznych 440 zł. w. a., przeznaczone dla młodzieży polskiej szlacheckiego pochodzenia, oddającej się nauce prawa i administracyi, otrzymał Stanisław Jan Nowosielecki, z 4 roku praw we Lwowie, który dotąd pobierał stypendyum z fundacyi Żurakowskiego rocznych 262 zł. 50 ct. Stypendyum z fundacyi Żurakowskiego o rocznych 262 zł. 50 ct. przeznaczone dla szlachty obrz. rzymsko kat. otrzymał Jan Adam Czeżowski, z 4 roku praw we Lwowie, który odbył pomyślnie egzamin państwowy i ośm kolokwiów celująco. Opróżnione po poprzednim stypendyum z fundacyi Franciszka Zawadzkiego o rocznych 210 zł. otrzymał Eugeniusz Wincenty Antoni Jordan, z 1 roku wydziału prawniczego w Krakowie. Uczeń ten pobierał dotąd stypendyum 157 zł. 50 ct. z tej samej fundacyi, które po nim otrzymał Wojciech Józef Ilnicki, z 1 roku praw w Krakowie. Wreście otrzymał stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Andrzeja Stawka o rocznych 52 zł. 50 ct. Władysław Adam Białkowski, uczeń 2 roku wydziału lekarskiego w Krakowie.

* **Burda uliczna.** Z powodu znaczniejszej burdy ulicznej zaszłej temi dniami na ulicy blacharskiej, przyaresztowała c. k. policya na miejscu 4 ekscedentów, z których dwóch artylerzystów odstawiono na strażnicę wojskową, dwóch zaś czeladników ślusarskich ukarano policyjnie.

— **Konkurs muzyczny,** drugi z kolei, ogłasza wydział towarzystwa muzycznego w Krakowie. Temata: 1) Do znanego hymnu J. Słowackiego „Bogarodzico! Dziewico!" utwor chórowy (na sopran, alt, tenor i bas) z akompaniamentem orkiestry. Nagroda 17 dukatów w złocie przyznana będzie pracy, uznanej za bezwzględnie dobrą. 2) Nagrodę pięć dukatów w złocie otrzyma najlepszy chór mieszany (sopran, alt, tenor i bas), do tekstu dowolnie obranego z akompaniamentem lub bez tegoż. 3) Utwory po powyższych za najlepsze uznane, zostaną odszczególnione przez polecenie ich do wykonania. Utwory podane na konkurs, a zawierające oprócz partytury i wyciągu fortepianowego także poczwórnie rozpisane głosy choralne i pojedynczo orkiestralne, zaopatrzone dewizą w miejsce nazwiska kompozytora i adresu w osobnej kopercie pod tą samą dewizą umieszczonego, nadesłać należy *franco* najdalej do dnia 1 stycznia 1879 roku do towarzystwa muzycznego w Krakowie (plac Szczepański nr. 240). Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. W skład komisyi oceniającej wchodzą: pp. Józef Blaschke, dr. Franciszek Bylicki, Kazimierz Hofmann, Stanisław Niedzielski, Wincenty Richling, Adolf Steibelt, dr. Stanisław Tomkowicz, Henryk Wachtel, Michał Zimmermann, Władysław Żeleński.

— **Obchód J. J. Rousseau.** Miasto Genewa wspaniale obchodziło w trzy

pierwsze dni bieżącego miesiąca setną rocznicę śmierci wielkiego myśliciela, który żył i działał wśród jego murów, autora *Contrat social*, Jana Jakóba Rousseau. Każda dzielnica miasta miała osobny swój komitet dekoracyjny, ażeby jak najświetniej się przedstawić w dzień obchodu. To też, jak opowiada naoczny świadek uroczystości, w oczach aż ćmiło od chorągwi, flag, co powiewały z okien, balkonów, dachów i na żerdziach, wzdłuż ulic szeregiem zatkniętych, od girland, wieńców, kwiatów, co zdobiły wejścia i ściany domów, od herbów wszystkich kantonów szwajcarskich, przyczepionych wszędzie, gdzie się dało, wreszcie od tłumu świątecznie przybranych mieszkańców i gości, którym przez cały dzień roiły się ulice. Tylko ludność wyznania kalwińskiego nie wzięła udziału w obchodzie. Na ogromnym placu ćwiczeń wojskowych ustawiony był uwieńczony kwiatami olbrzymi posąg Rousseau'a tymczasowo wykonany z gipsu; tam pociągnął orszak, złożony ze 119 stowarzyszeń z chorągwiami i muzyką, i tam się odbył bankiet pod gołem niebem. Wieczór całe miasto było iluminowane, a przed posągiem i na jeziorze spalono ognie sztuczne. Pochód z pochodniami zakończył obchód.

— **Album piękności.** Prezydent węgierskiej Akademii p. Franciszek Pulszky ogłasza następującą odezwę do pań węgierskich: Od kustosza słynnego muzeum Saint Germain p. Gabryela Mortillet, otrzymałem z Paryża doniesienie, że w dniach 16—25 sierpnia odbywać się będzie w wielkiej sali pałacu wystawowego międzynarodowy kongres archeologiczny i antropologiczny. Z tego powodu francuscy antropologowie przysposabiają album, które zawierać ma fotografie najpiękniejszych kobiet wszystkich narodowości europejskich, a mnie wezwano, ażebym postarał się dla albumu tego o fotografie pięknych pań węgierskich. Ażeby godnie odpowiedzieć wezwaniu temu, udaję się do czcicieli naszych Węgierek, zarówno mężatek jak i panien, ażeby po egzemplarzu ich fotografii nadsyłać raczyli do dnia 30 b. m. na moje ręce, a to dla przekonania wszystkich, w Paryżu że nietylko nasza mąka, nasze wino, nasze drzewo i obrazy, ale także piękność pań naszych może wytrzymać współzawodnictwo z całym światem.

— **Nobiling.** Berlińska *Börs. Ztg.* zapewnia, że wszystkie w ostatnich dniach podane przez różne dzienniki wiadomości o polepszeniu zdrowia Nobilinga są zmyślone. Nobiling ciągle jeszcze znajduje się w stanie, wobec którego sędzia śledczy wstrzymywać się musi z postępowaniem prawnem.

— **Spustoszenia,** jakie dnia 3 b. m. zrządził grad w Krainie, mają być w rzeczy samej przerażające. W wielu miejscach nawet źdźbło nie utrzymało się w polu; i warzywa są zniszczone w ogrodach. W pobliżu stacyi Salloch burza poroznosiła kopy zbożowe i wiele drzew wyrwała z korzeniem, a pioruny pozabijały kilka zwierząt domowych. Na domiar klęski wystąpiły z łożysk strumienie i pozalewały niektóre okolice.

— **Piorun** uderzył dnia 3 b. m. podczas gwałtownej burzy w kościół pod Rudolfswerth, samotnie stojący, i wzniecił pożar, który jednak prędko stłumiono. W skutek uderzenia piorunu zawaliła się cała wieża, a z trzech dzwonów, które były zawieszone w dzwonnicy, jeden stopił się całkiem, drugi pękł, a trzeci urwał się i spadł na ziemię.

— **Wypadek kolejowy.** Ze stacyi Kolomny otrzymał *Gołos* dnia 4 b. m. następującą depeszę: Pociąg towarowy, który z Rjazanu zdążał do Kolomny, w pobliżu stacyi Buchowicy wpadł na wózki ciężarowe i rozbił się do szczętu. Z pod gruzów wydobyto dwa trupy. Przyczyna wypadku jeszcze nie sprawdzona.

— **Spłoszone konie** dnia 8 b. m. w południe w Gradcu uniosły wojskowy wóz sanitarny i pędziły z nim po ulicach dłuższy czas. Żołnierz, który chciał zeskoczyć, dostał się pod koła i zginął po kilku minutach; drugi żołnierz ciężkiego doznał uszkodzenia.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Projekt ustawy leśnej

**wniesiony przez rząd do Izby poselskiej Rady państwa, wraz z motywami rządowemi.**

Opracował sprawozdawca *Gazety Lwowskiej* do spraw parlamentarnych.

### Uwagi ogólne.

Wskutek rezolucyi uchwalonej przez Izbę poselską dnia 16 grudnia r. 1874, wzywającej rząd, „aby starał się o dokładną rewizyę ustawodawstwa leśnego sposobem konstytucyjnym", ministerstwo spraw rolniczych sformułowało szereg zapytań i w końcu kwietnia r. 1875 rozesłało je do wszystkich głównych towarzystw gospodarczych i leśniczych celem naradzenia się, i odpowiedzenia na nie. Jednocześnie wezwano naczelników rządów krajowych, aby poddali elaboraty ciał dopiero, wymienionych pod obrady, komisyj ściślejszych (krajowych), ile możności z udziałem reprezentantów Wydziałów krajowych i aby uchwały komisyj wraz z całym materyałem przesłali ministerstwu.

Z uwzględnieniem tych rezultatów, tudzież uchwał pierwszego austryackiego kongresu leśników, zebranego w r. 1876, dalej z uwzględnieniem doświadczeń, które o wadliwościach dotychczasowego ustawodawstwa leśnego poczyniły organa leśniczo-techniczne przy politycznych władzach administracyjnych, a na koniec z uwzględnianiem ostatnich w ustawodawstwie leśnem reform za granicą (ustawy pruskiej z dnia 6 lipca r. 1875, ustawy wyrtemberskiej z dnia 16 sierpnia r. 1875, ustawy saskiej z dnia 17 lipca r. 1877, ustawy szwajcarskiej z dnia 24 marca r. 1877, ustaw włoskich z dnia 4 lipca r. 1874 i 20 czerwca r. 1877) skodyfikowano nową ustawą leśną i za porozumieniem z innemi ministerstwami ułożono projekt, o którym tu mowa.

Projekt ten — powiada rząd — tak jest ułożony, że tak pod względem rzeczy samej, jak z stanowiska prawnopolitycznego, zachowując jedność i wspólność pewnych przepisów natury prawnej, liczy się co do przepisów dotyczących właściwie kultury z niezaprzeczonemi po różnych częściach państwa różnicami. Postąpiono sobie tak samo jak przy ustawie wodnej, t. j. zaprojektowano ustawę na całe państwo, która stanowić będzie podstawę i ramę przeznaczonych do bezpośredniego praktycznego wykonywania ustaw krajowych. Do projektu ustawy na całe państwo przyjęto te normy, które lubo odnoszą się do spraw kultury krajowej, przeważnie jednak noszą znamię przepisów cywilno-prawnych, lub stanowią wyjątki z pod ogólnych przepisów kompetencyjnych, lub należą do dziedziny prawa karnego, lub też stanowią naturalne uzupełnienie treści ustawy zbudowanej na takich zasadach. Ustawodawstwu krajowemu zaś pozostawiono wszystkie te przepisy, które niewątpliwie noszą znamię norm dotyczących samej kultury i jako takie muszą być zastosowane do różnic krajowych. Tak więc przez wsunięcie do tej ustawy państwowej przepisów uchwalonych przez sejmy krajowe, a to na tem miejscu, gdzie ustawa państwowa czyni zastrzeżenia na rzecz ustawodawstwa krajowego, t. j. z dosłownego tekstu ustawy państwowej, uzupełnionego uchwałami sejmu, powstaną ustawy krajowe, które będą przedmiotem właściwego ich wykonania.

Naczelną zasadą projektu jest, podobnie jak w ustawie dotychczasowej, zachowanie lasów dzisiejszych, a nadto uchronienie od pogorszenia i ile możności podźwignienie co do ilości i jakości.

Wpływ lasów na klimat nie jest jeszcze stwierdzony w sposób ściśle naukowy; jest to od czasu stosunkowo niedawnego przedmiot obserwacyj i badań w wielu państwach, i niewątpliwie upłyną jeszcze lat dziesiątki, zanim nauka odpowie dokładnie na to pytanie, z którem zarazem wiąże się kwestya skutków higienicznych. Natomiast nie ulega wątpliwości, że lasy wywierają pewien skutek mechaniczny na grunt tak własny jak sąsiedni, chroniąc go od następstw deszczów ulewnych, od nieurodzajności, zasłaniając od klęsk elementarnych, a źródła od wyschnięcia, potoki od zasypania piaskiem i t. d. Dla tego rząd nie mógł zerwać z zasadą zachowania lasów dzisiejszych, od której to reguły odstąpi się względem tego lub owego lasu, jeśli będzie dowód, że usunięcie lasu nie oddziała szkodliwie. Rozumie się, że gdzie grunt przydatny do innej kultury, dającej większy dochód, i gdzie nie staną na przeszkodzie względy lokalne lub wzięte z prawa prywatnego, tam taka zamiana kultury bynajmniej nie będzie wykluczona; otoczy się ją tylko zastrzeżeniami nadającemi jej znamię wyjątku z pod reguły.

Co się tyczy tych zmian w kulturze, które projekt niniejszy, gdy nabędzie prawomocności, zastanie jako już istniejące, wypadnie rozróżniać zmiany, które stały się w zgodzie z ustawą dotychczasową a wbrew tejże ustawie. Zmiany zgodne z ustawą dotychczasową oznaczają stan legalny; o ogólnej rewindykacyi parcel wylesionych dla ponownego zalesienia mowy być nie może. Ale i co do zmian poczynionych wbrew ustawie dotychczasowej projekt uwzględnia stan faktyczny i również nie zmierza do rewindykacyi ogólnej. Rewindykacya celem zagajenia nastąpi mimo dokonanego wykarczowania tylko tam, gdzie już władze wezwały właściciela do ponownego zalesienia, t. j. tam, gdzie już stwierdzono, że w danych okolicznościach nie można przystać na samowolnie dokonaną zmianę w kulturze. W ten sposób, zwłaszcza przy toczących się już czynnościach leśniczo-inspekcyjnych, będzie można rewindykować zawczasu przynajmniej ważniejsze tego rodzaju parcele; a nadto znajdzie się sposób na zapełnienie ważniejszych szczerb, skoro projekt zawiera nowe przepisy o zagajeniu gruntów i o gospodarowaniu wedle prawideł leśniczych na tych gruntach, które wedle ogólnego prawnego pojęcia nie są gruntami leśnemi, a do których należeć będą właśnie owe parcele samowolnie wykarczowane.

Przyjęto więc nowy kataster dla podatku gruntowego za zwykłą podstawę do określania gruntów leśnych, z czego wynika ta korzyść, że zastosowanie nowej ustawy leśnej będzie miało jasno pociągnięte granice co do gruntów, podlegającej ustawie. Jeśli nadto projekt zawiera wspomniane tuż powyżej przepisy o zagajaniu i zagospodarowywaniu wedle prawideł leśniczych takich gruntów, które wedle nowego katastru nie są gruntami leśnemi, ma to cel dwojaki. Po pierwsze, chce nowa ustawa stworzyć lasy tam, gdzie ich potrzeba jako zasłony od niebezpieczeństw grożących gruntom niezalesionym i sąsiednim; po drugie, ma ta ustawa państwowa stworzyć podstawę dla ustaw krajowych o przymusowem zalesianiu takich obszarów, które nadają się jedynie do hodowli drzewa i jako pastwiska, a których zalesienie jest sprawą dobra pospolitego. Takie zalesienia będą potem uwzględniane w katastrze z okoliczności peryodycznej rewizyi katastru.

Szczególniejszą pieczołowitością otacza projekt te lasy, które w skutek bezpośredniego wspólnego używania ich przez członków korporacyi, jak doświadczenie bardzo wyraźnie poucza, wystawione są na ciągłe niebezpieczeństwo spustoszenia. Co do takich lasów, projekt zawiera przepisy surowsze i przyznaje władzom politycznym prawo sprawienia ładu tymczasowo, na podstawie nowej ustawy leśnej, dopóki wzajemne prawa i obowiązki uczestników nie będą określone zwykłą drogą prawną.

A dalej zmierza projekt do nadania wpływowi rządowemu na gospodarstwo leśne granic i formy, ile możności jaknajwłaściwszych ze względu na stan, na jakość, na dochód i na całą w ogóle indywidualność każdego lasu zosobna, w którym to celu rozszerza zakres samodzielności władz leśniczo-nadzorczych. Rząd bowiem mniema, że do dopięcia właściwego celu nowej ustawy — zachowania lasów dzisiejszych od wytępienia — nie wystarcza sama tylko represya, lecz potrzeba nadać władzom w ściśle określonej formie, kompetencyę do skutecznych kroków prewencyjnych na wypadek, gdyby lasowi groziło spustoszenie lub wytępienie.

Nakoniec widzi się rząd w konieczności zaprojektować rozszerzenie wymiaru kar, tak, aby wśród szczególniej obciążających okoliczności można rzeczywiście zastosować karę do czynu. Kara bowiem, dozwolona dotychczasową ustawą leśną, często w tak anormalnym pozostaje stosunku do korzyści nastręczających się z przekroczenia ustawy, że traci wszelkie znaczenie kary, a jest uważana co najwięcej za wydatek połączony z przedsięwzięciem czynności zakazanej, zupełnie na równi z innemi kosztami wykonania. (C. d. n.)

* **Posiedzenie** Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we wtorek, dnia 16 lipca 1878 r. o godzinie 6 po południu. Na porządku dziennym: 1. Wybór delegata na tegoroczny międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu. 2. Wnioski względem przyznania stypendyów w celu zwiedzenia tegorocznej wystawy paryskiej. 3. Wnioski komisyi w sprawie rewizyi przepisów dla cechowania miar i wag. 4. Przedłożenie komisyi w sprawie protokołowania firm handlowych. 5. Sprawozdanie komisyi o wniosku gradeckiej Izby handlowej względem ochrony interesów handlowych przy nowem ukształtowaniu półwyspu bałkańskiego. 6. Przedłożenie komisyi w sprawie stosunków handlowych miasta i prowincyi Bahia w Brazylii. 7. Przedłożenie komisyi w sprawie ustanowienia dwóch stręczników towarowych we Lwowie. 8. Przedłożenie komisyi względem jednostkowej miary ustanowionej w obrocie handlowym drzewem opałowem.

# OSTATNIA POCZTA

Kongres berliński rozpoczęty 13 czerwca, kończy jutro 13 lipca swe prace. Ostatnie posiedzenia poświęcone są wyłącznie na czytanie traktatu pokojowego, który jutro ma zostać podpisanym. Wielki bankiet w białej sali królewskiego zamku stanowić będzie epilog wielkiego historycznego dramatu, który właśnie odegrał się przed naszemi oczami.

Kwestya batumska przed samem zamknięciem kongresu omal że nie dała powodu do groźnych zawikłań i nieporozumień. Wiadomo, że sprawa ta na konferencyach poufnych stanowczo już była uregulowaną i chodziło jeszcze tylko o formalne ratyfikowanie umowy na plenarnem posiedzeniu kongresu. Nikt nie wątpił, że rzecz ta pójdzie całkiem gładko, tymczasem stało się inaczej. Oto, co donosi *Pol. Corr.* pod dniem 10 lipca: „Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia odbyły się dwie konferencye między ks. Gorczakowem a lordem Beaconsfieldem, na których kwestya batumska, jak się zdawało, została załatwioną w sposób bardzo pomyślny. Oznaczono na tych konferencyach terytoryum przeważnie zamieszkałe przez Lazów, które z obszaru przyznanego Rossyi miało być wyłączone. Utrzymała się redakcya rosyjska, że port batumski będzie *„essentiellement commercial"* zamiast *„exclusivement commercial"* jak to proponowała Anglia. Porozumienie angielsko - rossyjskie zdawało się być całkiem zapewnione i nie przypuszczano, aby traktat anglo-turecki mógł naruszyć dobrą harmonię, gdyż Rossya wiedziała o nim już od dawna. Na posiedzeniu kongresu wniesiono zatem sprawę batumską, jak ją poprzednio określili ks. Gorczaków i lord Beaconsfield. Ale tu czekała kongres wielka niespodzianka. W ciągu dyskusyi lord Salisbury odrzucił najważniejsze punkta układu, zawartego przed południem między ks. Gorczakowem a lordem Beaconsfieldem, a ten ostatni nie uznał za rzecz stosowną wystąpić przeciw swemu koledze. Lord Salisbury zażądał mianowicie, aby Rossya zrzekła się znacznie większego terytoryum w Armenii oraz miasta Olti. To wystąpienie Salisbury'ego niemniej milczenie Beaconsfielda sprawiło efekt prawdziwie dramatyczny, który nie został osłabiony energicznym protestem wniesionym przez ks. Gorczakowa. Kongres wybrał natychmiast komisyę, której poruczył załatwienie trudności, powstałych między Anglią a Rossyą. Pomimo to przewodniczący kongresu skorzystał z rozpoczętych rozpraw nad Batumem, aby zapisać w protokóle odstąpienie tego miasta na rzecz Rossyi. Wieczór, komisya usunąwszy zupełnie ze swego programu sprawę jednoczesnego ustąpienia Rossyan i Anglików z pod Stambułu, przyznała miasto Olti Rossyi. Z Petersburga nadeszły do pełnomocników rossyjskich telegramy w sprawie Cypru; powszechne panuje mniemanie, że Rossya nie wniesie protestu".

Późniejsze telegramy donoszą, że komisya, której kongres udzielił pełnomocnictwa do wydawania stanowczych orzeczeń *per majora*, oświadczyła się w kwestyi Batum pomyśli Rossyi. Miasto i port Batum przyznane zostały Rossyi. Port ma być wyłącznie handlowym i wolnym (*port de commerce et franc*); część terytoryum przyległego będzie także rossyjską, jednak z wyłączeniem obszaru zamieszkałego przez mahometańskich Lazów, który pozostanie przy Turcyi. Rossya otrzymuje nadto Kars i Ardahan; szlak karawanowy Erzerum-Bajazyd zostaje w posiadaniu tureckiem.

Angielska okupacya Cypru zaniepokoiła w wysokim stopniu francuskich pełnomocników na kongresie, dla których zupełną była niespodzianką. Nie wiedzą oni na razie, jak się zachować w tej sprawie i obawiają się, aby milczenie ich nie było uważane za ratyfikacyę traktatu anglo-tureckiego. Pan Waddington zażądał podobno instrukcyi z Paryża. Anglicy ze swej strony nie myślą wcale przedkładać tej sprawy kongresowi, który według ich twierdzenia nie ma kompetencyi do orzekania o niej. *Times* donosi z Berlina, że Francya chce zapytać się Rossyi, czy nie wolałaby raczej zaniechać aneksyj azyatyckich, niż pozwolić na wykonanie traktatu co do Cypru. W razie odpowiedzi przeczącej, Francya skłaniać się będzie więcej do polityki czynnej.

We środę 10go lipca stawał przed trybunałem państwowym w Berlinie sprawca zamachu z 11go maja na życie cesarza Wilhelma, Emil Henryk Max Hödl, oskarżony o zdradę stanu. Zbrodniarz zachowywał się wobec trybunału nadzwyczaj zuchwale i wyzywająco. Do prokuratora odezwał się między innemi: „Nie mówię, aby panu się podobać, lecz tak, jak mnie się podoba." Gdy po przemowie obrońcy przewodniczący udzielił głosu Hödlowi, rzekł tenże: „Dziękuję za wszelką obronę i łaskę." Wyrok śmierci przyjął zbrodniarz obojętnie. Jutro podamy niektóre bliższe szczegóły tego procesu.

W petersburskich „wyższych sferach" obiega memoryał autografowany księcia Piotra Oldenburskiego, który porusza bolesne okoliczności, wśród jakich kongres się zebrał. Cały świat przerażony jest wstrętnemi wypadkami w Berlinie, których sprawcą jest internacyonał. Niestety pomimo wszystkich przewrotności idei socyalizmu, rządy dały mu powód do niezadowolenia, szczególnie przez podatek krwi, który ciężko nad ludem zawisnął. Każdy rząd potrzebuje siły zbrojnej odpowiedniej swemu politycznemu i geograficznemu położeniu; znieść ją byłoby ideą zbrodniczą i bez sensu. Atoli teraźniejszy, przez Robespiera zaprowadzony pobór mas, musi być zmieniony.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 11 lipca. Do *Polit. Cor.* donoszą z Berlina 11 b. m. Przed zamknięciem wczorajszego posiedzenia kongresu, gdy miasto Olti zostało stanowczo Rossyi przyznane, a kongres po załatwieniu kwestyi batumskiej przystąpił do rozpraw nad ważną kwestyą skapitalizowania bułgarskiego haraczu — książę Gorczakow postawił wniosek zneutralizowania okolic wąwozu Szybka, gdzie spoczywa tyle ofiar rossyjskich. Ponieważ Turcy z powodów strategicznych wystąpili przeciw temu wnioskowi, zastrzeżono na później decyzyę w tej mierze.

Im bliższy jest koniec prac w kongresowych, tem wyraźniej objawia się nieufność, którą pewne wybitne epizody z ostatnich czasów wywołały w kołach kongresowych.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Serajewa 10 b. m. zupełnie uśmierzyło się wzburzenie tamtejszej ludności wywołane nadchodzącemi wiadomościami z kongresu.

**Praga**, 11 lipca. Generał broni br. Philippovich wyjechał o 2 godzinie po południu po uroczystem pożegnaniu z załogą i ludnością.

**Berlin**, 11 lipca. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszej sesyi kongresu skończono czytanie nowo zredagowanego traktatu, który obejmie około 50 artykułów. Jutro kongres ureguluje niektóre szczegóły drugorzędne. Podpisanie traktatu nastąpi stanowczo w sobotę. Wniosek ks. Gorczakowa, aby mocarstwa zagwarantowały przeprowadzenie traktatu, został odrzucony. Klauzula, że na wypadek, gdyby Grecya nie mogła się porozumieć z Turcyą, nastąpić ma medyacya mocarstw, zamieszczoną będzie nietylko w protokole, ale także w traktacie. Serbia została uwolnioną od płacenia haraczu. Osobna komisya europejska w Konstantynopolu zajmie się uregulowaniem długów tureckich.

**Paryż**, 11 lipca. *Temps* polemizując z dziennikami, które zganiły angielsko-turecką konwencyę, pochwala ją zupełnie i robi uwagę, że Anglia nie jest zaborczym narodem a jej akcya ma jedynie na celu handel, pokój i cywilizacyę.

**Londyn**, 11 lipca. Do *Times* telegrafują z Sidney 11 b. m.: Miejscowa ludność Nowej Kaledonii powstała przeciw władzom francuzkim, zmasakrowała 125 Europejczyków nie wyłączając kobiet i dzieci, zajęła dwie stacye wojskowe i zabiła jednego pułkownika. Komuniści i więźniowie zachowują się spokojnie.

**Wiedeń**, 12 lipca. (*Tel. pryw.*) Tutejszy *Vaterland* zamieszcza list, datowany z Warszawy, który występuje przeciw polskiemu *memorandum*, i mówi, że ci, co podpisali i wręczyli ten akt, działali bez mandatu, wyrazili tylko własne zdania i przekonania osobiste, za które jednak wobec rządu rossyjskiego spaść by mogła odpowiedzialność na Królestwo polskie.

**Berlin**, 12 lipca. (*Tel. pryw.*) W skutek porady lekarskiej cesarz Wilhelm nie będzie przyjmował pełnomocników kongresowych. Brak postępu w rekonwalescencyi cesarza, przypisują lekarze niepomyślnej pogodzie.

**Berlin**, 11 lipca. Dziś skończyło się czytanie traktatu; jutro niema posiedzenia. Podpisanie traktatu i zamknięcie kongresu nastąpi w sobotę.

**Petersburg**, 12 lipca. *Agence Russe* donosi: Mięszana komisya rossyjsko-turecka opuszcza jutro Konstantynopol, celem przystąpienia do ewakuacyi Warny i Szumli.

**Londyn**, 12 lipca. W Izbie wyższej oznajmił Richmond, że Wolseley jutro wyjeżdża do Cypru.

**Frankfurt**, 12 lipca. (*Tel. pryw.*) Na kilkanaście minut przed rozpoczęciem przedstawienia wybuchł pożar w tutejszym teatrze miejskim. Dach i wiązania gmachu zostały zniszczone. Na szczęście nikt nie padł ofiarą tego wypadku.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 11 lipca 1878, godzina 2. min. 26. Losy kredytowe 261·50, Węg. akcye kredyt 231·—, Akcye anglo-austr. 117.—, Akcye banku Union 73·—, Akcye kolei Karola Ludwika 249·—, Akcye kolei północnej 206·50. Akcye kolei południowej 78·75. Akcye kolei Alföld 126·50, Akcye kolei Elżbiety 175·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 123 — Akcye kolei Rudolfa 127·50. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 69·25 Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 140·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 120·50. Akcye banku obrotowego 110·50. Losy tureckie 27·50, Akcye kolei węg.-galic. 95·50, Akcye kolei państwowej 262 —, Akcye banku związkowego 111·50. Rubel papierowy 1·24½. Węgierskie losy 86·— Marki niem. 57·40, Węgierska renta —. — Usposobienie mdłe.

**Wiedeń**, dnia 11 lipca, godzina 5, minut 22. Akcye kredytowe 256·80. Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—. Kolej Kar. Ludw. 247·75, Południowa —·—. Renta pap. 64·92, Galic. bank. hyp. 90·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 93·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

**Wiedeń**, dnia 12go lipca, godzina 10 minut 42. Akcye kredytow 256·90 Anglo-Austr. 115 — Unionsbank 71·20 Kolej Karola Ludwika 248·25, południow — — Rubel papierowy 1·24¼, Gal. listy zastaw. —·— , Gal. listy indemnizacyjne —·— ; bank rustykalny —.—. Losy z r. 1860 Napoleonsdor 9·31½. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny [illegible]

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.: za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

### Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 30 czerwca 1878.

Kałahórska Marcela, żona woźnego c. k. sądu, l. 42, na wstrząs i złamanie kości miednicowej. — Piller Franciszka, wdowa po właścicielu drukarni, l. 72, na ropienie płuc. — Szasda Aniela, dziecię czeladnika murarskiego, l. 4½, na cholerynę. — Hubel Karolina, położna, l. 64, na sparaliżowanie płuc. — Jarosiewicz Aleksander dziecko, l. 5/12, na nieżyt żołądkowo kiszkowy. — Krulikowski Aleksander, szewc, l. 40, na suchoty płuc. — Głowacka Honorata, właścicielka dóbr, l. 78, na wadę serca. — Jabłoński Rudolf, fryzyer, l. 43, na raka żołądka. — Gutkowski Błażej, szewc l. 58 na suchoty płuc. — Łoziński Emanuel, c. k. radca sądu, l. 57, na rozmiękczenie mózgu. — Gerg Jerzy, emerytowany dozorca więźniów, l. 76, ze starości. — Ilków Gabryel, pomocnik ciesielski, l. 65, na durzycę brzuszną. — Struh Jędrzej, czeladnik rzeźnicki l. 47, na zapalenie nerek. — Turczyński Hipolit, prywatny oficyalista, l. 40 na gruźlicę. — Antoniewicz Mikołaj, urzędnik Wydziału krajowego, l. 67, na dychawicę. — Hnatajko Bolesław, dziecię portyera kolei, l. 2/12, na suchoty. — Nadolska Anna, uboga, l. 44, na wadę serca. — Pintl Antoni, dziecię właść. domu, l. 5/12, na cholerynę. — Rotberg Wolf, pomocnik cyrulniczy, l. 56, na suchoty płuc. — Dżuma Ewa, zarobnica, l. 40, na raka żołądka. — Kaczmarski Jan, szewc, l. 63, na kamień pęcherza moczowego. — Mikulska Marya, dziecię dorożkarza, dni, 19, na brak sił żywotnych. — Temecki Józef, syn konduktora poczty, l. 2½, na płonicę. — Lind Jakób, zarobnik, l. 70 na wodną puchlinę. — Baszyńska Marya, córka stolarza, l. 11, na cholerynę. — Sawczuk Michał zarobnik, l. 28, na suchoty płuc. — Serwac Wincenty, murarz, l. 58, na raka wątroby żołądka. — Hollan Marya, dziecię listonosza, l. 4/12, na wymioty bieguuki. — Jampoler Aszel Simche, syn kupca, l. 9 na wodną puchlinę. — Pius Eliasz, szklarz, l. 36, na zapalenie kiszek. — Höflich Leonard, właściciel domu, l. 73, na rozmiękczenie mózgu — Stefanowicz Olga, córka księdza katechety, l. 4, na gruźlicę jelit. — Kalicka Wanda, żona aptekarza l. 20, na gruźlicę płuc. — Toś Helena, córka kondukt. kolei, l. 8/12, na zapalenie płuc.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 2 lipca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 728.54mm. Psychrometr suchy 14.7°C. Psychrometr wilgotny 13.6°C. Prężność pary 10.9mm. Wilgoć 88% .Zachmurzenie 9 Wiatr SW2. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 11.7°R Barometer opada

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 lipca 1878.

**Hotel Langa.**

Pp. A. Fürth z Berna. J. Königsgarten z Wiednia. J. Liebmann z Wiednia.

**Hotel Europejski.**

Pp. H. br. Breza z Krakowa. W. Bajewski z Starego sioła. Dr. K. Wągrowski z Czortkowa. F. Keller z Krakowa. T. Wasilewski z Czuczwa. K. Winnicki z Turady.

**Hotel Angielski.**

Pp. A. Udrycki z Mostów. T. Zarzycki z Chotylubia. J. Łokietek z Królestwa.

**Hotel Warszawski.**

Pp. W. Kaniowski z Warszawy. Kawiński z Czerniowiec. P. Roskosz z Tarnowa. E. Łapiński z Warszawy.

**Hotel George'a**

Pp. M. hr. Komarnicki z Horpina. A. Ornstein z Tłumacza J. Gomolnicki z Brodów. A. Krukowska z Podola ros.

**Hotel Podolski.**

Pp. W. Szybiński z Sambora. D. Puszkar z Nowego Sącza.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Fredro do Podlisek. J. K. hr. Tarnowski do Krakowa. A. hr. Tyzenhaus do Rossyi. A. Czarkowski do Krakowa. M. Aywas do Czerniowiec. G. Halkiewicz do Rossyi. E. Poluski do Rossyi. T. Zawistowski na Podole.

### Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: [illegible] 5 minut 23 rano (pociąg pospieszny) [illegible] godzinie [illegible] m. 27 [illegible] osobowy [illegible] 11 [illegible] 8 przed połu[illegible] mięszany).

Z Podwołoczysk: [illegible] w Pod[illegible]: [illegible] 3 [illegible] 2 [illegible] (pociąg osobowy), o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny). o godz. 10 min. 43 wieczor (pociąg pospieszny), o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: [illegible] 9 minut 5 wieczor [illegible] o [illegible] godzinie [illegible] minut 45 rano (pociąg [illegible]) ie [illegible] minut 50 po południu [illegible]

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lowwa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada [illegible] godz. [illegible] we [illegible]

### Ceny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 11 lipca 1878

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 249 | — | 251 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 135 | 50 | 138 | — |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 242 | — | 245 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 212 | — | 216 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 85 | 25 | 86 | — |
| „ „ „ 4% „ | 79 | 75 | 80 | 75 |
| „ „ „ 5% okresowe | 85 | 25 | 86 | — |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 90 | — | 90 | 75 |
| Listy dłużne . Z kr. wł. 6% w. a. | 91 | 50 | 93 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 25 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Oblig.** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gali. 5% m. k. | 85 | 80 | 86 | 70 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 90 | — | 91 | 25 |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | 25 | 15 | 50 |
| „ Stanisławowa | 20 | — | 22 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 36 | 5 | 47 |
| Dukat cesarski | 5 | 42 | 5 | 52 |
| Napoleondor | 9 | 26 | 9 | 35 |
| Półimperyał | 9 | 40 | 9 | 60 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 72 | 1 | 82 |
| „ „ papierowy | 1 | 23½ | 1 | 26 |
| 100 marek niemieckich | 56 | 90 | 57 | 90 |
| Srebro | 101 | — | 103 | — |
| Kupony w srebrze | 100 | 50 | 102 | 50 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 lipca 1878.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w bankn: | | |
| maj-listopad | 65.50 | 65.70 |
| luty-sierpień | 65.50 | 65.70 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 67.20 | 67.40 |
| kwiecień-październik | 67.20 | 67.40 |
| Losy z roku 1839 całe | 333.— | 335 — |
| „ „ 1839 piąta część | 333. — | 335.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 109.50 | 110.— |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 113.90 | 114.30 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 123.— | 123.50 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 141.50 | 142.— |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 139.— | 139.50 |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 24.— | 25.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 100 złr. 5% | 139.— | 140.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 98.15 | —.— |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 76.10 | 76.30 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za | —.— | —.— |
| Czech | 102.50 | 103.50 |
| Bukowiny | 82.25 | 82.75 |
| Galicyi | 86.— | 86.50 |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105.— |
| Siedmiogrodu | 76.50 | 78.— |
| Węgier | 79.75 | 80.50 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 118.75 | 119.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 263.25 | 263.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. | 780.— | 785.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. w. a. 40% | —. | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. ki a 200 zł | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | 842.— | 845.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. | 469 — | 471.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 176.25 | 176.75 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 zł. | 2092.— | 2096 — |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 251.25 | 251.75 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. | 137.— | 138.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 267.50 | 268.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. | 79.25 | 79.75 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 96.— | 97 — |
| **5. Listy** zast. losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w | 109.— | 109.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. krak. los. w 15 l. | 90.— | 92 — |
| „ „ „ „ w 30 l. | 95.50 | 96.50 |
| „ „ „ „ w 30 „ 5% | 94 — | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. po 4% | 79.50 | |
| „ „ „ „ po 5% | 85.50 | 86.— |
| „ „ „ „ po 5% w. tach zwrotne | 85.50 | 86 — |
| Gal. banku hipot. po 6% | 90.30 | 90.50 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 5% | 92.75 | 93.50 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po % | —.— | |
| „ „ „ „ w 30 l. po | —.— | |
| Banku narodowego po 5% | —.— | |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 95.— | 95.50 |
| „ „ „ po 5% | 86.50 | 86.75 |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. s. | 73.75 | 74.25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 103.— | 103.50 |
| „ „ 100 zł. w. a. | 98.— | 99.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 101.— | 101.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 100.25 | 100.75 |
| „ „ „ III. | 98. — | 98.50 |
| „ „ „ IV. | 98 — | —.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866 | 80.— | 80.50 |
| z r. 1867 | 82.— | 82.25 |
| z r. 1868 | 74. — | 74.5 |
| z r. 1872 | 69.50 | 70.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze | 69 — | 70.— |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 162.25 | 162.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.75 | 30.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | —. | —.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 14.50 |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| Pożyczka miasta Bukaresztu po 40 zł. w. a. | 28.— | 28.50 |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 30.25 | 30.75 |
| Fundacya szpit. Arcyks. Rudolfa | 14.50 | 15.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 40.60 | 41.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 36.75 | 37.25 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 20.50 | 21.50 |
| Poż. Tr[illegible] po 100 zł. m. k. | 119. - | 121.— |
| „ „ [illegible]0 zł. m. | 61.— | 63.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 23.75 | 24.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 28.25 | 28.75 |
| **Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n. p. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. st. | 115.75 | 116.15 |
| Paryż za 100 fr. | 46.15 | 46.25 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.50.— | 5.52.— |
| „ pełnej wagi | 5.50.— | 5.52 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.29.— | 9.30.— |
| Rossyjski imperyał | 9.52 — | 9.55.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 101.25 | 101.40 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 11 lipca 1878.

| | zł | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 65 | 10 |
| „ „ w srebrze | 67 | 30 |
| Renta w złocie | 75 | 60 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 114 | — |
| Akcye banku wiedenskiego | 830 | - |
| „ „ kredytowego | 260 | 10 |
| Londyn | 115 | 95 |
| Srebro | 101 | 40 |
| Napoleondor | 9 | 29½ |
| Dukat cesarski m. | 5 | 52 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 35 |

# Dziennik Urzędowy.

(4023 1—3) **Edykt.**

L. 1331. C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności własnej kasy sierocińskiej w kwotach 120 złr. i 100 złr. aw. zpn. odbywać się będzie w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1878 o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 118 w Ciężkowicach Antoniego Muszki własnej.

Cena wywołania stanowi wartość 900 złr. w. a. poręczne 90 złr. w. a.

Realność ta w terminach powyższych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Jeżeli nikt nie zaofiaruje ceny szacunkowej, wzywa się wierzycieli na dzień 28 października 1878 o godzinie 3 po południu, dla ułożenia warunków lżejszych.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Wierzyciele niewiadomi otrzymują o tem zawiadomienie do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza i przez edykta.

Ciężkowice 30 września 1878.

(4024 1—3) **Edykt.** L. 2755

Dnia 18 lipca 1878 22 sierpnia 1878 i 19 września 1878 o godzinie 4 po południu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 71. 167. 27, w Chyrowie położonych ciała tabularnego niestanowiących a do dłużników Bazylego i Katarzyny Haszczak tudzież Adama i Rozalii Starościaków należących w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw tymże pto 350 złr.

Cena wywołania stanowi kwota 650 zł. zaś wadyum kwota 65 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków służy do przeglądu w tusądowym expedycie.

C. k. sąd powiatowy

Starosol 11 czerwca 1878.

(4025) **Ogłoszenie.**

L. 4718. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Las.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie pow. lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 15 lipca br. na którym dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec 9 lipca 1878.

(4040 1—3) **Edykt.** L. 11277

C. k. sąd wyższy krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Klementyny Kaweckiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 134 i 393, sub. rep. 579, top. 837 i 838 parc. grunt. 2739 i 2742 budow. 1648 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej położonej, składającej się z gruntu objętości 1138 sążni kwad. i stojących na nim 3 budynków, to jest dwóch mieszkalnych pod lk. 134 i 393 i budynku gospodarczego a graniczącej na południe frontem do ulicy zielonej, na wschód do realności Edwarda i Leontyny Kolmer i do realności Józefa Piskozuua, na północ do potoku Redelówka a na zachód do realności Jana Mikłasiewicza, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 lipca 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od 15 lipca 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione ucholone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu bieruego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do 15 października 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub że załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 4 czerwca 1878.

(4030) **Edykt.**

L. 117/k. k. Na mocy §. 176 ust. konk. zawiadamiam wszystkich wierzycieli, którzy do masy konkursowej Naftalego Weinberga, pretensye swe zgłosili, iż wolno im ułożony przez zarządcę tej masy projekt działu zrealizowanych funduszów tej masy u mnie lub u p. zarządcy masy przejrzeć lub w odpisie podjąć, niemniej. iż ciż wierzyciele swoje możliwe zarzuty przeciw temuż projektowi do dnia 20 lipca 1878, bądźto ustnie, bądź pisemnie do komisarza konkursowego wnieść, a następnie w takim razie na terminie w dniu 29 lipca 1878 o godzinie 4 popołudniu przed komisarzem konkursowym odbyć się mającym, celem przeprowadzenia rozprawy i ustanowienia działu stawić się mają.

Tarnów dnia 24 czerwca 1878.

Komisarz konkursowy
*Gabryszewski.*

(4017) **Ogłoszenie.**

L. 9234. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej, wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 151 czasopisma „Gazety Narodowej“ z dnia 4 lipca 1878 pod napisem: „Berlin 29 czerwca“ w ustępie poczynającym się od słów: „Pamiętną datę tej okropnej uroczystości“, a kończącym się słowami „o tak doszczętną kompromitacyę“, zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 lit. a) u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Gazety Narodowej“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.

Lwów dnia 7 lipca 1878.

(3889 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1227. C. k. sąd powiatowy Zbaraski podaje do wiadomości, iż celem ściągnienia sumy 100 zł. z pn., odbędzie się dnia 12 sierpnia, 12 września i 17 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, publiczna sprzedaż realności w Zbarażu nr. 423, należącej do małżonków Stanisława i Katarzyny Obszarskich, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Izaaka Ginsberga.

Cena szacunkowa wynosi 325 zł.

Wadyum 32 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 10 marca 1878.

(4028 1—3) **Edykt.**

L. 10418. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 6 sierpnia, 10 września i 15 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż połowy kramnicy pod l. 4 w Tarnopolu położonej do leżącej masy po Markusie Kesslêr należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 284 złr. 92½ cnt., wadyum 29 zł. w. a.

Resztę warunków i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tarnopol d. 26 czerwca 1878.

(4018) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 9264. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 153 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 6 lipca 1878 pod napisem: „Lwów 5 lipca“ w ustępie od słów; „Im większe były nadzieje“ „do słów: „Dobrowolnie swój upadek“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z § 65 ... u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.

Lwów d. 8 lipca 1878.

(3963) **Obwieszczenie.**

L. 6192. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości że dnia dzisiejszego została wpisana do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Mojżesz Wachtel“ dzierzycielem tej firmy jest Mojżesz Wachtel prowadzący kramarstwo korzenne handel zboża w Czarny.

Tarnów d. 19 kwietnia 1878.

(3884 1—3) **Edykt.**

L. 1949. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego Zakładu kred. włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Antoniego Soroki pto 520 zł. 44 kr. w. a. dla niewiadomej z miejsca pobytu hipotecznej wierzycielki Maryi März kuratorem p. Adolfa Medweckiego burmistrza z Niżankowic ustanowił. Wzywa zarazem Maryę März, aby sądowi swe miejsce pobytu doniosła, albo innego pełnomocnika ustanowiła i sądowi do wiadomości podała, inaczej uchwały dla niej przeznaczone temu kuratorowi doręczone i rozprawy extrykacyjne z nim przeprowadzone zostaną.

Niżankowice 26 czerwca 1878.

(3980 1—3) **Edykt.**

L. 14777. C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Petronelę z Biliczów Pasczakowę, że na prośbę Oziasza Eisnera celem doręczenia jej uchwały z dnia 10 sierpnia 1876 l. 7253, dla niej kuratorem adw. dr. Wołosiański z zastępstwem przez adw. dr. Kohn ustanowiony został, że przeto jej rzeczą temuż kuratorowi potrzebną dać informacyę, lub innego sobie obrać, i o tem sądowi donieść.

Sambor d. 20 marca 1878.

(3928 1—3) **Edykt.**

L. 31416. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Narbutha, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania przez Filię c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, z dnia 21 czerwca 1878, l. 3141, nakaz płatniczy na sumę wekslową 7000 zł. w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Bielińskiemu wręczono.

Lwów dnia 22 czerwca 1878.

(3996 1—3) **Edykt.** L. 3200.

W skutek wniesionego podania do l. 3200/78 przez bank gal. dla handlu i przemysłu przeciw Ludwikowi Pacanowskiemu pto 10000 złr. o sprzedaż egzekucyjną tartaku parowego w Mszanie dolnej w załatwieniu którego to podania egzekucyjnesprzedaży w mowie będącego tatraku dozwolono i celem przeprowadzenia licytacyi c. k. sąd powiatowy w Limanowy wezwano c. k. sąd krajowy zawiadamia wszystkich wierzycieli którzy po dniu 11 stycznia 1878 prawo zastawu na sprzedać się mającym tatraku uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna na czasie doręczoną nie była iż dla nich kuratorem adw. Dra. Korczyńskiego z substytucyą adw. Dra. Lissowskiego ustanowiono polecając im zarazem edyktem niniejszym aby do obrony praw swoich wszelkich dokumentów ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili w ogóle wszelkich środków celem strzeżenia praw swoich użyli w przeciwnym razie wynikłe skutki zaniedbania sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 8 lutego 1878.

(4021 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2142. W dniach 1 sierpnia 29 sierpnia i 25 września 1878 o 10 z rana odbędzie się licytacya realności pod nr. 404 w Radziechowie Pawła Kacapera własnej na rzecz Adama Ochockiego o 33 złr. a. w.

Cena wywołania 100 złr. a. w.

Wadyum 10 złr. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Jankowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów dnia 24 kwietnia 1878

(4041 1—3) **Edykt.** L. 33115

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Richtera przeciw Markusowi Löwenherz o 3000 złr. w. a. odbędzie się w tymże sądzie w trzech terminach a to 6 sierpnia 3 i 25 września 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w biórze l. 12 publiczna sprzedaż sumy 9100 złr. w. a. z procentami po 18 prc. z pn. hipotekowanej na częściach realności l. 115¾ we Lwowie.

Cena wywołania nominalna wartość tej sumy która przy Iszym i IIgim terminie tylko za lub wyżej nominalnej wartości przy IIIcim terminie także i niżej ceny nominalnej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum 910 złr. w. a.

Bliższe warunki w aktach.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4046) **Konkurs.** L. 32139.

W celu obsadzenia jednej posady rewidenta rachunkowego w IX a ewentualnie jednej posady oficyała rachunkowego w X nareszcie 2 posad asystentów rachunkowych w XI klasie rangi z ustalonemi poborami w obrębie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie rozpisuje się konkurs

Ubiegający się o jedną z tych posad wniosą należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej i że władają dokładnie językami krajowemi i niemieckim.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu

Lwów dnia 7 lipca 1878

(3939 1—3) **Obwieszczenie.** L. 533.

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Frischmana w sumie 230 złr. w. a. z pn. rozpisuje podpisany sąd przymusową sprzedaż realności pod l. k. 16 w Przemyślu na Przekopaniu położonej dłużnika Piotra Pasztetnika własnej która się odbędzie w dniu 9 sierpnia w dniu 10 września i w dniu 11 października 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 315 złr. a. w.

Zakład wynosi 50 złr. a. w.

Warunki licytacyi czyli akt opisania i ocenienia tej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego

Przemyśl 28 maja 1878.

(4036 1—3) **Obwieszczenie.** L. 3149

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 września 1877 l. 6523 w numerach 248, 249 i 250 Gazety Lwowskiej z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 9 w Falkensteinie Marcina i Katarzyny Voisów własnej na zaspokojenie pretensyi gal. banku hipotecznego mianowicie 5 rat po 46 złr. i reszty kapitału 849 złr. 21 ct. wyznacza się nowy termin na 19 lipca 1878 godz. 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 113 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1878.

(4019 1—3) **Obwieszczenie**

L. 6267. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, że Michał Gromadzki z Rożniatowa uznany marnotrawcą, kuratorem Paweł Król.

Jarosław 25 czerwca 1878.

(4020 1—3) **Edykt.**

L. 2241. Na zaspokojenie wierzytelności masy rozbiorowej Erharda Shugla 2597 odbędzie się w tutejszym sądzie 30 sierpnia 27 września, 31 października 1878 publiczna licytacya tabularnej realności dłużniczej pod l. 87 na krakowskim przedmieściu w Jarosławiu położonej na 2.600 złr. oszacowanej.

Wadyum wynosi 260 zł.

Szczegółowe warunki, wyciąg tabularny i akt detaksacyi w ts. registraturze do przejrzenia.

Jarosławski sąd powiatowy 30 maja 1878.

(3983 1—3) **Edykt.**

L. 5631. C. k. sąd pow. miej. del. w w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Kubiszyn z Cebrowa, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 15 kwietnia 1878 l. 5829. za marnotrawcę uznany został i temuż na kuratora Hrynko Zwarycz starszy nadany jest.

Tarnopol dnia 27 kwietnia 1878.

(3961 1—3) **Edykt.** L. 1066.

W dniach 6 sierpnia 18 września i 14 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya kawałka pola Aftanazego Bojarskiego własnej pod l. k. 61 r. 4 w Czanyzu położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 20 złr. z pn. na rzecz Jossla Spiessa

Cena wywołania 100 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 25 marca 1878

(3984 3—3) **Edykt.**

L. 21325. C. k. sąd kraj. we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia Janowi Zabierzowskiemu od Antoniny Biedermann należącej się pretensyi 240 złr. w. a. z 6 proc. od dnia 24 kwietnia 1878 z większej sumy 496 zł. m. k. czyli 520 zł. 80 ct. w. a. pochodzący, przymusowa licytacya realności pod l. 477¼ we Lwowie położony, wedle Dom. 45 p. 332 n. 12 i 14 nr. Antoniny Biedermann własnej, dnia 21 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym to terminie realność wspomniona nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 18531 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1860 złr. w. a. ma być złożona, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Adama Reymanczuka, Chaskle Wurma, Antoniego Tatermuscha i Mojżesza Wurcha, a w razie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla tych, którzyby po 14 maja 1876, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kratter kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowanym został.

Lwów dnia 8 czerwca 1878.

(3762 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1019. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 15 lutego 1878 L. 2271. opieka nad głuchoniemą Teresą Gaudulską z Radomyśla na czas nieograniczony przedłużoną została.

C. k. sąd powiatowy

Zassów 31 maja 1877.

(3771 3—3) **Edykt.**

L. 15520. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Jakóba Majera i Markusa Halperna, że dnia 5 marca 1877 do l. 3802 wniosła Betti Horowitz przeciw nim jako spadkobiercom Nechemiasza Majera pto 1000 zł. w. a. prośbę o ocenienie realności dłużników, w skutek czego sąd dozwolił uchwałą z 31 marca 1877 do l. 3802 proszone ocenienie.

Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanych kuratora adw. dra Witza, oraz wzywa ich, by kuratorowi możliwe dowody komunikowali, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

Sambor 30 września 1877.

(3978 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2975. W celu ściągnięcia należącej się Mechlowi Liebmanowi od masy nieobjętej po Mojżeszu Rindner kwoty 100 złr. w. a. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Uścieczku przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego w Uścieczku położonego n. cons. nieoznaczonego, ciała tabularnego niestanowiącego, do masy spadkowej po Mojżeszu Rindner należącego, na 100 zł. w. a. oszacowanego, w dniach 29 lipca 1878, 28 sierpnia 1878 i 30 września 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że plac powyższy w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, że dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 14 czerwca 1878.

(3805 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2802. C. k. sąd obwodowy rzeszowski ogłasza, iż na pozew Józefa Bellera na dniu 5 lipca 1877 do l. 5507 polecono Antoniemu Swoczowi, żeby w trzech dniach zapłacił sumę wekslową 105 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Antoniego Swocza nie jest wiadomem tedy na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Reinesa z zastępstwem adwokata dr. Bindera i kuratorowi powyższy nakaz płatniczy się doręcza.

O czem się Antoniego Swocza z tem zawiadamia, aby do obrony potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, albo sobie innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Rzeszów dnia 14 czerwca 1878.

(3783 3—3) **Edykt.**

L. 7355. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż dnia 5 sierpnia 1878, 5go września 1878 i 7 października 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż gruntu w polanie „Żłoby" zwanej, nad zagrodą Pytlową w Koszarawie położonego, wraz z kawałkiem polany „grapka" do Jana Majdaka należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, celem wydobycia wierzytelności Izraela Schancera w kwocie 19 złr. 27 ct. i że ów grunt przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania stanowi 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec dnia 26 listopada 1877.

(3797 3—3) **Edykt.**

L. 15870. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Władysława Drachne, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15870 w załatwieniu prośby p. Amalii Wysockiej de praes. 4 czerwca 1878 l. 15870 zezwolił na wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 119 Dz. IV w Krakowie ciążącego tamże w pozycyi 16 on. na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 1 lipca 1868 na rzecz p. Zuzanny Drachne prawa zastawu dla obowiązku Maryi z Drachnów Romańskiej udzielania Zuzannie Drachne dożywotnie mieszkania w realności tej z jednego pokoju na dole, opału i należnej pielęgnacyi oraz płacenia jej miesięcznie z góry każdego pierwszego miesiąca kwoty 5 złr. w. a. tudzież, że dla tegoż p. Władysława Drachne ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Lisowskiego w Krakowie.

Kraków dnia 7 czerwca 1878.

(3741 3—3) **Edykt.**

L. 27893. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Abrahamowi Gastfreundowi, że uchwałą z dnia 1 lutego 1878 l. 2381 polecono tabuli krajowej, by prenotacyę sum 1000 złr. i 1000 złr. na rzecz Henny Margules w stanie biernym sumy 750 złr. m. k. dla Abrahama Gastfreunda na dobrach Czercze dom. 427 p. 65 n. 133 on. ciężących, zabezpieczonych, jako nieusprawiedliwioną wykreśliła. Ponieważ miejsce pobytu Abrahama Gastfreunda nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż i na koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bodeka ze substytucyą adwokata dr. Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie, i temuż powyższą uchwałę doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Abrahama Gastfreunda, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 czerwca 1878.

(3746 3—3) **Edykt.**

L. 2139. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego orzeczenia prowizorycznego z dnia 9 lipca 1871 na zaspokojenie kwoty 9 złr. 54½ ct. w. a. z pn. na rzecz Marka Ackermanna odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu pod l. 39 w Borowny położonego ciała tabularnego nie mającego, spadkobierców Kazimierza Romana własnego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 7go sierpnia 1878,
dnia 4go września 1878,
dnia 16go października 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 150 złr. w. a., wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 10 maja 1878.

(3981 3—3) **Edykt.**

L. 3927. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 440 złr. 65 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Franciszkowi Rainczuk wywalczonej przedsięwzięcie w tusądowej kancelaryi w dniach 8, 22 i 29 sierpnia 1878 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 153 w Siemianówce położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce przyjęta 1100 złr.

Zakład wynosi 110 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5 września 1878 godz. 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 17 marca 1878 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 maja 1878.

(3733 3—3) **Edykt.**

L. 1754. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczy podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 10 kwietnia 1875 celem zaspokojenia kwoty 100 zł. w. a. z n. na rzecz Jakuba Zolm[illegible] odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 14 w Lipnicy dolnej położonego ciała tabularnego niemającego dłużnika Jana Włudarczyka własnego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 7 sierpnia 1878
dnia 4 września 1878
dnia 16 października 1878

każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1330 zł. w. a. wadyum 133 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz d. 20 kwietnia 1878.

(3979 3—3 **Edykt.**

L. 5719. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności Jakóba Bergera przeciw Ickowi Kometowi o 56 zł. 25 ct. w. a. odbędzie się w trzech terminach, na dniu 9 sierpnia, 11 września i 11 listopada, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż części realności dłużnika pod nr. 395 w Kołomyi położonych, że takowe na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 196 zł., na ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi obowiązanym będzie złożyć wadyum w kwocie 19 zł. 60 ct. w gotówce, i że akt oszacowania i bliższe warunki w tutejszej registraturze przejrzane być mogą; wreszcie, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, lub nie dość wcześnie nie mogła być doręczoną, lub którymby później do tabuli weszli, kurator w osobie adwokata Dębickiego, ze substytucyą adwokata Rascha ustanowionym został.

Kołomyja dnia 27 czerwca 1878.

(3758 3—3) **Edykt.**

L. 5806. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Mendla Feit w kwocie 1048 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się w sądzie licytacyjna sprzedaż wschodniej połowy realności w Pogorzalce pod l. k. 78 położonej, Tekli Szot własnej, w terminach 13 sierpnia 1878, 13 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 824 zł. 20 ct. lub powyżej onejże.

Zakład wynosi 83 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 31 maja 1878.

(3986 3—3) **Edykt.**

L. 11537. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 do l. 52289 otwartym został konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 29 grudnia 1868 l. 1 dz. ust. państ. położony majątek Fanny Weinreb, że kierownictwo tego konkursu poruczono radcy c. k. sądu krajowego Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu zaś wskutek już dokonanego przez wierzycieli wyboru ustanowiono Oziasza Lipskera zawiadowcą masy konkursowej.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do masy konkursowej, winien takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisów masy konkursowej pod zagrożeniem wskazanych tamże następstw prawnych przed upływem dnia 31 sierpnia 1878 i podać ją na terminie na dzień 12 września 1878 godzinę 4 po południu wyznaczonym do uznania prawa pierwszeństwa, chociażby o nią nawet spór był już wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, służy prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufania.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych pretensyj ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3634 3—3) **Edykt.**

L. 6414/778. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia ogół mieszczan przedmieszczan i cechowych drohobyckich, którzy tylko u siebie żołnierzy na kwaterze mieli i którym do kwatery tak zwany szlaf-krajcar się należy, z imienia, nazwiska i życia niewiadomym, tudzież w razie ich śmierci tychże z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że w sporze przez Józefa Hersza dwóch imion Allmana pozwem z 11 maja 1878 l. 6414 o ekstabulacyę sumy 2937 złr. 37 ct. a. w. ze stanu biernego realności pod l. 91 d./238. Zagrody miejskie w Drohobyczu wedle dom. I. p. 200 nr. 4 zaintabulowanej rozpoczętym, termin do ustnej rozprawy na dzień 14 sierpnia 1878 wyznaczono.

Gdy pozwani z nazwiska życia i miejsca pobytu są niewiadomi ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Wolskiego i doręczono mu powyższy pozew. Rzeczą jest pozwanych zgłosić się do ustanowionego kuratora udzielić temu potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu lub wskazać sądowi innego pełnomocnika gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 22 maja 1878.

(3816 3—3) **Edykt.**

L. 581. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Marcina Kalinkę, że przeciw niemu i Ewie Kalinkowej, wytoczył Stanisław Kalinka pozew o własność i oddanie kawałka gruntu w Mokrzyszowie do nr. 76 należącego, 812□ sążni obejmującego, i że z powodu niewiadomego pobytu Marcina Kalinki Wojciech Jajko (Stopa) z zastępstwem Tomasza Kalinki z Mokrzyszowa dla niego kuratorem ustanowiony i termin do ustnej rozprawy na 9 sierpnia 1878 o godzinie 9 rano wyznaczony został, przed którym Marcin Kalinka ustanowionemu kuratorowi dowody udzielić, albo innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Tarnobrzeg 29 stycznia.

(3798 3—3) **Edykt.**

L. 7132. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w dniach 12 sierpnia i 5 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lk. 209 i 210 w Przemyślu położonej, w jednej połowie Samuela Zuckerberga, a w drugiej połowie Mayera Schächtera własnych, celem zaspokojenia reszty należytości c. k. uprzyw. galic akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1198 zł. 9 ct. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość tych realności w sumie 4500 złr. w. a.

Zakład wynosi 450 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny złożone są w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się wszystkich interesowanych, a to z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 6 marca 1878 prawo hipoteki na rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała ta wczas doręczona nie była, przez kuratora adwokata dra Czaykowskiego z zastępstwem adwokata dra Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl 5 czerwca 1878.

(3802 3—3) **Edykt.**

L. 1945. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 13 sierpnia 1878, dnia 24 września 1878 i dnia 29 października 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 125 w Bryskowoli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników Szymona i Michała Radajców należącej.

Realność rzeczona na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licztacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 26 marca 1878.

(3957 3—3) **Edykt.** L. 9224

W dniach 7 sierpnia, 16 września i 16 października 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch kawałków pól Iwana Rybińskiego własnych pod Nr. k. 27/34 w Stranibabach położonych nie intabulowanych celem zaspokojenia sumy 20 złr. w. a. z pn. na rzecz Feiwla Zoppcza.

Cena wywołania 120 złr.
Wadyum 10%
Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 30 grudnia 1877.

(3813 3—3) **Edykt.**

L. 1007. C. k. sąd powiatowy w Rawie wzywa Wasyla Hryk niewiadomego pobytu, ażeby w przeciągu roku do spadku po ojcu Piotrze Hryk w Kamionce 10 czerwca 1872 z pozostawieniem kodycylu, zmarłym się zgłosił i deklaracyę wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadku z oświadczonymi spadkobiercami i jego kuratorem Lewkiem Hryk przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 10 marca 1878.

(3852 2—3) **Edykt.**

L. 2715. Wzywa się każdego, ktoby o życiu, pobycie i okolicznościach śmierci Mykiety Kriłyka z Okopów w roku 1875 zmarłego wiedział, ażeby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Jędruchowi Małetrykowi, wójtowi w Okopach dał znać.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 22 czerwca 1878.

(3982 3—3) **Edykt.**

L. 2993. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że dnia 19 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 4 września 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya gospodarstwa gruntowego Stacha Kindrata w Smerekowie pod l. k. 30 położonego z wyjątkiem pól „Klin wielki“ i „Klin mały“ na zaspokojenie pretensyi Jakóba Bergera w kwocie 134 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 635 zł. resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew 3 czerwca 1878.

(3519 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2125. C k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zapłacenia Szyi Federgrünowi prawomocnie od Mateusza Bastlagi wywalczonych kwot 270 złr. z procentem po 6 proc. od 21 grudnia 1872 za strąceniem jednak spłaconej kwoty 215 złr. przyznanych kosztów 10 zł. 42 ct. 3 złr. 72 ct. 12 złr. 15 ct. 1 zł. 86 ct. 7 złr. 96 ct. w. a. odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1878 i w dniu 9 września 1878 każdorazowo o godz. 10 zrana w tut. sądowej kancelaryi publiczna sprzedaż gruntu Patoki pod N. top. 1868 w Dobczycach położonego a należącego do realności pod l. 112 w Dobczycach.

Cenę wywołania wynosi kwota 300 zł.
Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokóła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce 18 maja 1878.

(4010 2—3) **Edykt.**

L. 26787. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Holstein Karolinę, iż przeciw niej wniósł Izaak Leib Hiss pozew de praes. 18 czerwca 1878 l. 26787 o zapłacenie kwoty 62 zł. który to pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Hryszkiewiczowi doręczony został.

Wzywa się więc Karolinę Holstein by albo osobiście praw swych broniła, albo też ustanowionemu kuratorowi pr. adw. dr. Hryszkiewiczowi lub tegoż zastępcy p. adw. dr. Kuczkiewiczowi informacyę udzieliła, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 28 czerwca 1878.

(3885 2—3) **Edykt.**

L. 32927. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Nowickiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania z dnia 25 czerwca 1878 l. 32088 uchwałą z dnia 28 czerwca 1878 l. 32088 nakaz płatniczy na sumę wekslową 80 zł. w. a. z pn., wydano i wręczenie takowego do rąk adw. dr. Bobownika zarządzono.

Lwów dnia 30 czerwca 1878.

(3820 2—3) **Edykt.**

L. 4892. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego a to kapitału z dniem 31 grudnia 1875 w sumie 3223 złr. 55 ct. mont. kon. czyli 3385 złr. 11½ ct. zalegającego. do przymusowej sprzedaży publicznej dóbr Krzyżanowszczyzna w powiecie rohatyńskim położonych p. Wandy Zurowskiej własnych, trzeci termin na 6 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod warunkami ogłoszonemi w tusądowym edykcie z dnia 9 lutego 1878 do l. 72 z tą jednak odmianą, że dobra te na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej jednak nie za niższą od sumy 5000 złr. sprzedane będą.

Złoczów dnia 22 czerwca 1878.

(3812 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2742. Dnia 1 stycznia 1878 umarł w Rawie ruskiej Jan Distl aptekarz i pozostawił ostatniej woli rozporządzenie z dnia 2 października 1870.

Gdy miejsce pobytu syna jego i spadkobiercy Józefa Distl sądowi wiadomym nie jest, przeto wzywa się go by wniósł oświadczenie do spadku ojcowskiego w przeciągu jednego roku tem pewniej ile że po upływie tego czasu sąd postąpi w myśl §. 131 ustawy z 9 sierpnia 1854 l. 208. dz. u. p.

Rawa 16 czerwca 1878.

(4015 2—3) **Edykt.**

L. 29950. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem odnośnie do ozuajmienia z 26 stycznia 1878 l. 2743 i z dnia 6 kwietnia 1878 l. 16816, że wyznaczony do przedsięwzięcia licytacyi sumy 14700 złr. a. w. na dobrach Brody z przyl. dla Ignacego Trzcińskiego hipotekowanej, na dzień 12 czerwca 1878. trzeci termin odracza się na 13 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie suma w mowie będąca także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę pod warunkami w ogłoszeniu z 26 stycznia 1878 l. 2743 zawartemi sprzedaną będzie.

Lwów dnia 15 czerwca 1878.

(3772 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7320. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. w. a. z pn. na dniu 23 sierpnia 1878 o 10 godzinie przed południem połowa realności pod l. 136 w Tarnopolu położonej Szeiny Chaji Perlmann zam Krauz na rzecz Mayera Bartfeld wyżej, za lub niżej ceny szacunkowej w biórze N. 6 pod warunkami uchwałą z dnia 20 lutego 1878 l. 2840 dopuszczonymi, które w dotyczących aktach przeglądnąć można w drodze licytacyi sprzedaną będzie.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol dnia 19 czerwca 1878.

(4008 2—3) **Edykt.**

L. 1107. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, i celem wydobycia wierzytelności Franciszka Wyrwalskiego w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 233 w Zywcu położonej, wedle ks. gr. miasta Żywca tom VII pag. 170 Józefa i Ludwiki Szymońskich własnej w dwóch terminach dnia 1 sierpnia 1878 i 2 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano. na których owa realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną niebędzie.

Cena wywołania 730 złr.
Wadyum 73 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec dnia 19 marca 1878.

(4012 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 26214. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym, na trzyletni przeciąg czasu t. j. na lata 1879 i 1880 i 1881 odbędzie się w c. k. starostwie w Stanisławowie na dniu 25 lipca b. r. o godzinie 12 w południe, rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1879 szutru wynosi ogółem 3800 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 7171 złr. 80 ct.

Wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostawić należy, jako też bliższe warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych dokąd także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanych cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 25 czerwca 1878.

(3998) 2—3 **Ogłoszenie.**

L. 3280. Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości że w sądowem zabudowaniu odbędzie się egzekucyjny przetarg realności według wykazu hipotecznego dla gminy Kniaże l. a. 157 Tadeusza Hermana własnej na rzecz Nechemii Tanenbauma, celem zaspokojenia kwoty 300 złr. w. a. z pn. a to na dniu 7 sierpnia i 23 sierpnia 1878 tylko powyżej lub za cenę szacónkową w kwocie 2935 złr. a. w. zaś na dniu 13 września 1878 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż wrazie gdyby wierzyciele niechcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej t. j 293 złr. 50 ct. a. w.

Ponieważ miejsce pobytu Tadeusza Hermana nie jest wiadomem przeto ustanawia się do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra. Heynego z substytucyą adwkt. Dra. Mijakowskiego kuratorem któremu jednocześnie uchwałą dozwalającą egzekucyjny przetarg do Tadeusza Hermana wystosowaną z 6 grudnia 1877 do l. 12344 i obecna uchwała się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Tadeusza Hermana aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych środków do obrony użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczow dnia 29 maja 1878.

(3991 2—3) **Edykt.**

L. 9056. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości niniejszej do Eliasza i Józefiny Leistynów należącej l. k. 760 w gminie katastralnej Żołynia w okręgu sądu powiatowego w Łancucie położonej otwarto nowy wykaz hipoteczny, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem 18 stycznia 1878 l. 901 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem hipotecznym objętej 6 maja 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym wykazie hipotecznym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych. ażeby swe zarzuty w czasokresie od 20 lipca 1878 do 20 października 1878 włącznie w sądzie powiatowym w Łancucie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Krakow 5 lipca 1878.

(4016 2—3) **Edykt.**

L. 27401. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponownie w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 29 maja 1875 l. 27834 na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. akc. gal. banku hipotecznego a mianowicie sumy 267 złr. z 6% odsetkami od 27 grudnia 1873 bieżącemi, tudzież kwoty 2 złr. 76 ct. tytułem 1% prowizyi, sumy 276 złr. z 6% odsetkami od 27 czerwca 1874 i kwotę 2 złr. 76 ct. w. a. tytułem 1proc. prowizyi, sumy 276 zł. z 6% odsetkami od 27 grudnia 1874 i kwotę 2 zł. 76 ct. aw. tytułem prowizyi, wreszcie kwoty 5787 złr. w.a. jako reszty pożyczki pierwotnie w sumie 6000 złr. w. a. zaciągniętej z 7proc. odsetkami od 27 czerwca 1875, kosztami sądowemi i egzekucyi w kwotach 50 złr. 9 ct. w. a. i 8 złr. 23 ct. w. a. już przyznanemi, jako też dalszemi kosztami ekzekucyi, które obecnie w kwocie 28 złr. 60 kr. aw. przyznajemy, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 607¼ we Lwowie położonej, będącej własnością Michała, Zdzisława, Augusta, Pawła [właściwie Wincentego, Adama,] czw. im. Klary, Adolfiny, Józefy, tr. im. Agusta, Karola, dw. im. Maryi, Wiktoryi, dw. im. Kazimierza. Karola, Emanuela, Leopolda, czw. im. i Eugeni, Antoniny, dw. im. Barbaro, jako też dzieci w małżeństwie Augusta i Pauliny Bąrbaro spłodzić się mających w jednym tylko terminie a to dnia 20 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi kwotę 35000 złr. w. a. wadyum kwotę 1750 złr. w. a. Na powyższym terminie realność powyższa sprzedaną będzie niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę.

O tej licytacyi uwiadamiamy obie strony. c. k. prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy i wszystkich wierzycieli, a niewiadomych z życia i miejsca pobytu Josafata i Teklę Gobrynowiczów i tych, którymby obecna uchwała z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk adw. dra. Hryszkiewicza jako substytuta adw. dr. Diamanda uchwałą z 21 lipca 1877 l. 34607 ustanowionego i obecnym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 15 czerwca 1878.

(3819 2—3) **Edykt.**

L. 2616. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza niniejszem, iż dnia 14 sierpnia 1878, dnia 12 września 1878 i dnia 22 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej w Wesołej pod l. k. 162 położonej, Wojciecha Lebeka własnej na zaspokojenie wierzytelności Uschera Schnella w kwocie 20 złr. z pn.

Cena wywołania 70 złr. w. a.
Wadyum 7 złr.

Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 25 maja 1878.

(3968 3—3) **Edykt.**

L. 8458. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 2 sierpnia 16 sierpnia i 5 września 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41/15 w Wyżnem położonej Józefa Dolińskiego własnej w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 140 złr. 64 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr. zakład 30 zł.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia,

Strzyżów 23 lutego 1878.

(3938 3—3) **Edikt.** Zl. 2864.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen der k. k. priv. allg. öster. Boden=Credit=Anstalt in Wien zur Hereinbringung der vom Herrn Wladimir Ritter von Wilczyński und der Frau Helene geb. Gräfin Russocka verehelich Wilczyńska der k. k. priv. allg. öster. Boden=Credit=Anstallt in Wien schuldigen Forderung pr. 11286 fl. 20 kr. ö. W. in effektiven französischen Franken s. NG. die mit dem Beschluße des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9 Dezember 1876 101074 bewilligte exekutive Feilbiethung der der Frau Helene geb. Grf. Russocka verch. Wilczyńska und dem Schuldner Herrn Wladimir Ritter von Wilczyński gehörigen Güter Hwozd und Molotków sammt Zugehör Sołotwiner Bezirks hiergerichts in 3 Terminen nähmlich am 1 August 5 September und 11 Oktober 1878 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1 Der Ausrufspreis beträgt 30.000 fl.
2 Das Vadium 3.000 fl.
3 Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Tabularauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Stanislau den 11 Mai 1878.

C. k. Namiestninictwo galicyjskie we Lwowie. L. 33224.

## Obwieszczenie konkursu.

| Posada do obsadzenia | Przy której władzy posada jest opróżniona | Dochody przywiązane do tej posady: płaca zł. | płaca ct. | dodatek na mieszkanie zł. | dodatek na mieszkanie ct. | dodatek aktywalny zł. | dodatek aktywalny ct. | dyety | Wiadomości i inne warunki potrzebne, aby posadę uzyskać | Czy potrzeba odbyć praktykę na próbę i jak długą | Czy potrzeba złożyć egzamin i z jakich przedmiotów | Władza do której adresować podanie należy. | Termin ubiegania się | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Jedna a ewentualnie więcej posad nadzorców rzek lub drogomistrzów | Przy galicyjskich okręgach budowniczych | 350 | — | — | — | 87 | 50 | Za obchodzenie gościńca lub rzek wynadgrodzenie ryczałtowe po 20 do 30 złr. rocznie od mili. | Ubiegający się o te posady powinien władać językami krajowemi, dobrze czytać pisać i rachować. Pożądanem też jest aby umiał rysować o ile to od empizyka wymaganem być może. Nadto powinien nadzorca rzek być wyćwiczonym flisakiem drogomistrz zaś murarzem, kamieniarzem lub cieślą. | | | Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej. | do sierpnia 1878 | W zapisie do tych posad jest już trzech uprawnionych kompetentów. |
| | | Z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 i 450 złr. z dodatkiem aktywalnym po 25% | | | | | | | | | | | | |

We Lwowie dnia 3 lipca 1878. (4013 2—3)

(3818 2—3) **Edykt.**

L. 12503. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 1 grudnia 1861 zmarł w Drohobyczu w wieku dziecinnym Wacław Chmielewski i że do spadku po nim matka Honorata Chmielewska, siostra Helena bracia Juliusz, Feliks Konstanty dw. im. i Marcin Chmielowscy nareszcie siostry przyrodnie Sabina z Chmielowskich Cieplińska, Leokadya, Emila Fryderyka dw. im. i Wanda Chmielowska są powołani.

Gdy sądowi miejsce pobytu ostatnich czterech nie jest wiadomem, wzywa je się, ażeby się w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiły i oświadczenie się do spadku wniosły, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich ustanowionym Wiktorem Riedlem przeprowadzony zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz 30 grudnia 1877.

(4003 2—3) **Edikt.** Zl. 3832.

Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. all. öster. Bodencreditanstalt in Wien an Kazimir Stefan zw: N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. ö. W. c. s. p. wird zur exekutiven Feilbiethung der dem Kazimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigee, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub. Dom. 4 Vol. 214 vorkommenden Realität Nr. tab. 3 et 4 alt/8 neu in Brody Ostrowczyk, Beamtenwohnhaus 8/a et 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, und zu besitzen berechtigt war, der dritte Lizitationstermin au den 24 August 1878 um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben, Ausrufspreis 5.000 fl., Vadium 10%, hievon sollte bei dieser dritten Feilbiethungstagsatzung Niemand den Ausrufspreis anbiethen, so wird die feilzubiethende Realität auch unter demselben um jedweder angebothenen höchsten Preis an den Meistbiether hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower, rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufheltenden: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot, und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einen der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, die Letztgenannten auch zu Händen ihres Curators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody den 14 Mai 1878.

(4011 2—3) **Edykt.**

L. 26785. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. S. I. we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsę pobytu Karolinę Holstein, ze przeciw niej wniósł Izaak Leib Hiss pozew de praes. 18 czerwca 1878 do l. 26785 o zapłacenie czynszu najmu 72 zł. a. w. z pn. który pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Hryszkiewiczowi doręczony został.

Wzywa się Karolinę Holstein, by albo osobiście praw swych broniła, lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Hryszkiewiczowi lub tegoż zastępcy p. adwokatowi dr. Kuczkiewiczowi informacyę udzieliła, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 28 czerwca 1878.

(3843 2—3) **Edykt.**

L. 22848. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw leżącej masie ś. p. Ignacego hrabiego Komorowskiego celem ściągnięcia kwot 230 zlr. 230 zlr. 230 zlr. i 3691 zlr. 85 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod liczbą 170²/₄ położonej która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach to jest dnia 8 sierpnia 1878 i dnia 9 września 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym na których terminach realność ta niżej sumy wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. minist. z 28 października 1865 art. IV lit. c. N. 110 dz. p. p. wartość realności przy udzieleniu odnośnej pożyczki bankowej przyjęta w sumie 18722 zlr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10% ceny wywołania 18722 zlr. to jest sumę 1872 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego lub c. k. austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby powyższa realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 9 września 1878 godziną 4 po południu z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowanych, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi zaś tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 24 kwietnia 1878 jako dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego realności 170²/₄ na tejże realności hipotekę uzyskali, lub którymby bądź niniejsza uchwała bądź też późniejsze w niniejszej sprawie zapaść mające uchwały wcześnie albo wcale doręczone nie zostały do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adw. dr. Feilesa z substytucyą p. adw. dr. Reicha ustanowionego i przez edykt niniejszy. W względem ciężących na tej realności długów, podatków i innych danin odsela się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i do urzędu padatkowego, zaś dalsze warunki licytacyjne w tu-sądowej registraturze lub też na terminach licytacyi w delegowanej tym celem komisyi sądowej przejrzane być mogą.

Lwów dnia 22 czerwca 1878.

(3808 2—3) **Edykt.** L. 18189

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 60 zlr w. a. z pn. od małżonków Macieja i Magdaleny Piechowskich Rachli Linkowskiej przyznanej odbędzie się na jednym terminie a mianowicie dnia 8 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa licytacya połowy z połowy domu i placu w Chrzanowie pod ll. 413 i 412 now. 258 star. Macieja iMagdaleny Piechowskich własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 130 zł. a wadyum 13 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 30 kwietnia 1878.

(3850 2—3) **Edykt.**

L. 11916. Dnia 7 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 389 w Kulczycach położonej, Mikołaja Pasławskiego w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego, o 147 zł. w. a. z pn. pod warunkami edyktem z dnia 29 czerwca 1877 do l. 3880 w nr. 206, 208 i 209 „Gazety Lwowskiej" już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 zł. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.
2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10 proc. od sumy wywołania.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Sambor dnia 28 grudnia 1877.

(3841 2—3) **Edykt.**

L. 19146. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzy z powodu prenotowanej w stanie biernym połowy realności pod l. 368³/₄ we Lwowie dom. 39, pag. 417, n. 31. on. kondykcyi na zabezpieczenie dzieci po Süssli Berger względem pobieranych przez Icka Motylesa Bergera dochodów i nie złożonych rachunków, jakie prawa sobie roszczą, aby takowe dnia 15 czerwca 1879 w tutejszym c. k. sądzie krajowym zgłosili, gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie wspomnianej pozycyi tabularnej dom. 39, pag. 417 n. 31 on. dozwolone zostanie.

Lwów dnia 25 maja 1878.

(3833 2—3) **Powołanie do spadku.**

L. 403. C. k. sąd powiatowy w Makowie wzywa Józefa Kuklę z Białej pochodzącego z miejsca pobytu niewiadomego, aby do spadku po swoim ojcu Janie Kukla bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Białej pod nr. 171 dnia 8 stycznia 1847 zmarłym pozostałego, w przeciągu roku z tytułu następstwa się oświadczył lub w tym względzie z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Woźnym z Białej się porozumiał.

Maków 30 marca 1878.

(3809 2—3) **Edykt.**

L. 998. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Andrucha Karmatiuka w kwocie 60 zlr. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego Fedia Sorokatego pod lk. 35 subr. 131 w Krasnem położonego nieintabulowanego w dwóch terminach a to 1 sierpnia i 5 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, na których gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie. Cena wywołania wynosi 950 zlr., wadyum 95 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Grzymałów dnia 15 kwietnia 1878.

(4004 1—3) **Edikt.** Zl. 3639.

Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. öster. Bodencreditanstalt in Wien an Kazimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. ö. W. c. s. c. wird zur exekutiven Feilbiethung der dem Kazimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub. Dom. nov. 3 fol. 236 vorkommende Realität Tab. Nr. 4 Bräuhaus mit 6/a Beamtenwohnhaus und 6/b Dienerwohnung sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat, und zu besitzen berechtigt war, der dritte Lizitationstermin auf den 19 August 1878 um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben. Ausrufspreis 40.000 fl., Vadium 10%, hievon sollte bei dieser dritten Feilbiethungstagsatzung Niemand den Ausrufspreis anbiethen so wird die feilzubiethende Realität auch unter demselben um jedweder angebothenen höchsten Preis an den Meistbiether hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Ediktes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot, und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, die Letztgenannten auch zu Händen ihres Curators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Brody am 14 Mai 1878.

(4026 1—3) **Konkurs.**

L. 2823. W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego przy c. k. sądzie powiatowym w Żywcu lub innej opróżnić się mogącej posady sędziego powiatowego z VIII rangą, rozpisuje się niniejszem konkurs 14 dniowy.

Dotyczące podania wnieść należy do Prezydyum c. k. sądu krajewrgo w Krakowie.

Kraków d. 9 lipca 1878.

(4027 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9287. Józef Kusionowicz, nominowany c. k. notaryusz w Milówce, wykonał przysięgę służbową dla Notaryuszy przepisaną dnia 26 czerwca 1878.

Z rady c. k. sądu krajowego wyższego

Kraków d. 2 lipca 1878.

(4029 1—3) **Edykt.** L. 10641

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Henryka Sanockiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Narcyza Hild przeciw niemu i innym pozew o uznanie kwoty 1.100 zlr. na dniu 17 września 1876 L. 14023 wniosła, który do postępowania pisemnego zadekretowany został.

Ponieważ dla niego kurator w osobie p. adw. Swiejkowskiego z substytucyą p. adw. dr. Glogiera ustanowiony został, poleca się jemu, by swemu kuratorowi dokładną informacyę w tej mierze udzielił lub też innego pełnomocnika zamianował i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol 30 czerwca 1878.

(4039 1—3) **Edykt.**

L. 4014. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż dnia 5 sierpnia, 9 września i i 14 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya domu drewnianego pod l. k. 60 w Sporyszu położonego, wraz z szopą i placem do nieobjętej masy Macieja Haukusa należącego, ciała hipotecznego nieustanowiącego, celem wydobycia należytości Bernarda Schönthala w kwocie 25 zlr. z pn.

Cena wywołania 170 zlr.

Wadyum 17 zlr.

W pierwszym i w drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, w trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 4 lipca 1878.

(3867 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13961. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, wskutek wezwania c. k. sądu obwodowego z 30 pka. 1877 l. 14143 w celu zaspokojenia pretensyi Sprincy Rappaport odbędzie się w dniach 18 lipca, 25 lipca 1878 i 1 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed połud. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Grabowcu położonej pod l. k. 90 subrep. a do Mikołaja Tur należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 700 zlr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 70 zlr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, w tutejszosądowej registraturze lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 listopada 1877.

(4038 1—3) **Edykt.**

L. 360. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Macieja Szczyglińskiego i Antoniego Pawełka w kwocie 189 zlr. c. s. c. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności w Żywcu pod l. k. 221 położonej, z domu pod l. k. 221 i należących doń gruntów się składającej wedle ks. gł. miasta Żywca tom. XI str. 5 Mateusza Kucharskiego własnej w trzech terminach, dnia 20 lipca, 20 sierpnia i 20 września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano i że na trzecim terminie owa realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 570 zlr. a. w.

Wadyum 57 zlr.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 27 lutego 1878.

(4042) **Obwieszczenie.**

L. 15367. W konkursie Jana Smutnego właściciela realności pod l. 102⁴/₄ we Lwowie, tudzież przedsiębiorstwa pod protokołowaną firmą „Pierwsza parowa fabryka wyrobów stolarskich Jana Smutnego we Lwowie."

Do ustanowienia wynagrodzenia zarządca masy rozbiorowej adwokata dr. Skałkowskiego za jego czynności od dnia 16 marca 1877 do 15 marca 1878 podjęte przez wierzycieli wyznaczam termin na dzień 18 lipca 1878 o godzinie 4 po południu, na który członków wydziału wierzycieli i wszystkich wierzycieli zapraszam że rozprawa odbędzie się w sali urzędowych rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 5 lipca 1878.

komisarz konkursowy

C. k. radca sądu krajowego

Brzehowski.

(4037 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3067. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 18 sierpnia 1877 l. 5946 w numerach 248, 249 250 Gazety Lwowskiej z roku 1877 ogłoszonego że do przymusowej licytacyi realności pod l. 50 w Dornfeldzie Michała Schneidra własnej na zaspokojenie pretensyi galic. banku hipotecznego wyznacza 46 zlr. 46 zlr. i 849 zlr. 21 ct. wyznacza się nowy termin na 19 lipca 1878 o godz. 10 rano, na którym to realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 118 zlr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 maja 1878.

(4035) **Obwieszczenie.**

L. 6169. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Śniatynie rozpocznie w dniu 23 lipca 1878 dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Karlów.

Każdy interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Śniatyn 7 lipca 1878.

(4043 1—3) **Ogłoszenie. konkursu.**

L. 5361 Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku łacińskiego w c. k. gimnazyum w Samborze.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa 1000 zlr. i dodatek aktywalny 250 zlr. a. w.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi lub jeżeli nie są w służbie publicznej w prost do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1878.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 3 lipca 1878.

(3994 2—3) **Edykt.**

L. 9164. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Charlesa Seymana i Freindlę Seyman, że przeciw nim pod dniem 27 marca 1878 l. 9164 galicyjski zakład kredytowy ziemski na podstawie aktu notaryalnego z dnia 5 marca 1875 l. r. 710 o zapłacenie 10000 zł. wniósł podanie o egzekucyjny wpis w stanie biernym realności w Rybakach pod Zamkiem N. d. 1 w załatwieniu którego dozwolono proszonego wpisu egzekucyjnej intabulacyi dla rzeczonej sumy 10000 zł. w stanie biernym realności w Rybakach pod Zamkiem N. d. 1.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Charlesa Seymana i Freindli Seyman jest niewiadomem, przeto ck. sąd w celu zastępowania pozwanych Charlesa Seymana i Freindli Seyman na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutej. adw. dr. Schönborna z substytucyą adw. dr. Blattaisa kuratorem nieobeanych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 12 kwietnia 1778.

(3990 2—3) **Edykt.**

L. 490. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż w sporze Kiwki Landau przeciw nieznanym z imienia i miejscą pobytu dziedzicom po Judzie i Chai Landau celem zniesienia współwłasności odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 sierpnia, dnia 29 sierpnia i dnia 16 września 1878 każdym razem o 9 godzinie rano publiczna egzekucyjna sprzedaż placu budowlanego pustego w Przeworsku pod l. k. 75/2 a to p. 115/114 położonego, obejmującego w sobie 51 kw. sążni.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 245 zł. w. a. niżej której plac sprzedanym nie będzie, gdyż dopiero przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 24 zł. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania leżą w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Przeworsk 25 lutego 1878.

(4014 2—3) **Edykt.**

L. 22421. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadacza wedle podania Chaima Blanka zagubionych obligacyj indemnizacyjnych okręgu administracyjnego lwowskiego nr. 30846 na 100 złr. m. k. i nr. 46408 na 100 złr. m. k. z kuponami, z których pierwszy dnia 1 maja 1877 był płatny, by kupony dnia 1 maja 1877 i dnia 1 listopada 1877 tudzież 1 maja 1878 płatne od wymienionych obligacyj w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszem rozpisanego edyktu, dalsze kupony w przeciągu takiego samego czasu od dnia zapadłoś i każdego kupona, obligacye zaś same w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu lub wrazie wcześniejszego wylosowania od dnia płatności kapitału sądowi przedłożył, inaczejbowiem pomienione obligacye i kupony za umorzone zostaną uznane.

Lwów dnia 8 czerwca 1878.

(3842 2—3) **Edykt.**

L. 18206. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Salamon Kreisler przeciw Stanisławowi i Julii Rusieckim pod dniem 6 kwietnia 1878 l. 18206 prośbę o nakaz zapłaty 490 złr. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Stanisława i Julii Rusieckich wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. dr. Siterskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 kwietnia 1878.

(3821 2—3) **Edykt.**

L. 22962. Lwowski c. k. sąd krajowy w skutek prośby Judy i Feigi małż. Schrenzel jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności l. 514³/₄ wzywa wszystkich którzy do intabulowanego w stanie biernym realności pod l. 514³/₄ we Lwowie położonej wedle dom. 38 p. 498 19 on. na rzecz Hozyasza Feld prawa trzechletniego od 19 października 1804 do 19 października 1807 trwać mającego najmu do 6 pokoi pierwszego i drugiego piętra i 2 składów na drzewo w realności pod l. 514³/₄ pochodzącego z kontraktu najmu we Lwowie dnia 30 maja 1804 między M. Zeszem Neuma i, ówczesnym właścicielem realności 514³/₄ a Hozyaszem Feld zawartego w księdze lwowskiej tabuli miejskiej P. Tom. 13 p. 431 n. 84 wpisanego ja[illegible] pretensye sobie roszczą, aby takowe w przeciągu roku, to jest najdalej do dnia 1 lipca 1879 w c. k. sądzie tutejszym, tem pewniej zgłosili i praw swoich wykazali, gdyż inaczej pozycya ta dom. 38 p. 493 n. 19 on. na ponowne żądanie Judy i Feigi małż. Schrenzel za amortyzowaną uznaną i ze stanu biernego realności pod l. 514³/₄ będzie wykreślona.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(3878 2—3) **Edykt.**

L. 7138. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności austryackiego banku narodowego w Wiedniu w kwotach 3755 zł. 28 ct. i 4391 złr. 47 ct w. a. wraz z pn. przymusową licytacyę dóbr Rudenka Mieczysława Tretera własnych w powiecie Liskim położonych, na dnie a to 24 września 25 października 26 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym odbyć się mającą pod następującemi warunkami rozpisuje:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się sumę 20.000 złr. w. a. w pierwszych dwóch terminach dobra te nie będą niżej ceny wywołania zaś w trzecim niżej ceny 15.000 złr. sprzedane.
2. Wadyum wynosi 2.000 złr.

Reszte warunków licytacyjnych, które w numerach Gazety Lwowskiej 111, 112 i 113/1873 i w nrach 94, 95 i 96 ex 1877 ogłoszone były, pozostają niezmienione; zresztą mogą takowe jak również wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych być przejrzane.

O tej licytacyi zawiadamia sąd wierzycieli znanych do własnych rąk, zaś Adolfa Kroesbera i nieznanych wierzycieli jakoteż tych którymby niniejsza uchwała i inne w tej sprawie wydać się mające weale nie lub nie w terminie doręczone były przez edykta i przez ustanowionego kuratora adwokata Felsztyńskiego.

Przemyśl 12 czerwca 1878.

(3815 3—3) **Edykt.** L. 2484.

C. k. sąd powiatowy w Skolem, wzywa Semiona Hałużyniec z Wyżłowa, który w roku 1858 do Węgier na robotę się wydalił i dotychczas nie powrócił, aby w przeciągu jednego roku do Wyżłowa powrócił lub o miejscu pobytu doniósł, inaczej za umarłego uznany zostanie.

Skole dnia 28 czerwca 1878.

(3969 3—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Srzyżowie zawiadamia iż dnia 9 lipca, 2 sierpnia i 16 sierpnia 1878, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 673/175 w Błażowej położonej Jakóba i Józefa Ossolińskich własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Schaudli Weiss, w kwocie 100 złr. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 140 złr. zakład 14 zł. a. w.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 25 lutego 1878.

(3773 3—3) **Edykt.**

L. 8685. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Józefę z Holbauerów Grybowską, iż celem doręczenia jej uchwały taularnej z dnia 8 listopada 1877 l. 16057 dotyczącej zaintabulowania naprzód Józefa Dzikowskiego, a następnie Amalii z Boulangów Jaworskiej za właścicielkę realności pod l. 117 w Tarnowie na Zabłociu instabulacyi kwot 90 złr. i 140 złr. 30 ct. w. a. ze stanu biernego rzeczonej realności kuratorem w osobie adw. dr. Ringelheima z substytucyą p. adw. dr. Brauna ustanowiono.

Tarnów 31 maja 1878.

(3937 3—3) **Edikt.** Zl. 6777.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der ausstehenden Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstallt in Wien pr. 136.494 fl. 75 kr. effective französische Franken in Gold s. N. G. die exekutive Feilbiethung des, den Schuldnern Stanislaus Katyński und Tadeus Oksza Orzechowski gehörigen. in der galiz. Landtafel, wie Dom. 529 pag. 73 verbücherten und im Monasterzyska'er Gerichtsbezirke gelegenen Gutes Komarówka sammt allen zugehör und Rechten am 5 August, 5 September und 17 Oktober 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. öster. Boden-Credit-Anstallt statutenmäßig ermittelte Werth von 157.000 Gulden angenommen.

Das feilgebotene Objekt wird bei den beiden ersten Feilbiethungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter dem Minimalbetrage von 85.000 Gulden hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Vereines oder der gal. Aktien-Hypothekenbank oder in Grundentlassungsobligationen nach dem letzen amtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Büchlen der gal. Sparcasse zu Händen der Feilbiethungs-Commission zu erlegen.

Betrefs Einsicht in den dießbezüglichen Landtafelauszug werden die Interessanten an die hiergerichtliche Registratur dagegen rücksichtlich der noch für die zuveräußernden Güter aushaftenden Steuern und andere Gebühren an das k. k. Steueramt in Tłumacz gewiesen.

Hievon werden a die k. k. priv. allgm. österr Boden-Credit-Anstallt und b. Hrr. Stanislaus Katyński und Hrr. Thadeus Oksza Orzechowski, dann c. die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg im Namen des hoh. Aerars d. das Löbliche k. k. Steueramt in Buczacz e. Hrr. Karl Rogawski f. Hrr. Thadeus Oksza Orzechowski, g. Fr. Helene Reitan vereh. Borejszowa h. Hrr. Samuel Horowitz i. Hrr. Herz Ettinger k. Hrr. Josef Hersch Rappaport, l. Hrr. Feivel Polturak, m. Frau Sofia Berson und der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte E. Reiner und alle Hypothekargläubiger, welche nach dem 24 Mai 1878 als dem Ausstellungstages des Tabularauszuges an die Gewähr gelangen würden, oder denen der gegenwärtige, oder was immer für ein späterer Bescheid nicht rechzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte diese ad n bezeichneten Hypothekargläubiger durch den hiemit in der Person des Herrn Adv Dr. Eminowicz mit Vertretung des Herrn Adv. Dr. Szparowicz bestellten Kurator und durch Edikte verständigt. Stanislau den 1 Juni 1878.

(3935) 3—3 **Edykt.**

L. 18672. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 art. 1. ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Schönherza tandeciarza w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował a [illegible] tyle, o ile takowy poł[illegible]ony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Juliusza Jopka, c. k. sędziego powiat. Chrzanowi a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie z substytucyą p. adw. dr. Leona Horowitza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 lipca 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 4 września 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie powiat. w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 24 września 1878 o godzinie 10 z rana w biorze komisarza konkursowego oznaczonym wykazali się z wierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciel, którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 4 lipca 1878.

(4007 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2111. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie niniejszem [illegible] dzi dnia 6 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia przez Arona Meubarta reszty wierzytelności [illegible] 30 zł. w. a. z pn. przymusowa [illegible] i włościańskiej w Daliowy l. [illegible] położonej, ciała tabularnego [illegible] wiązej, [illegible] Mikołaja Gdycza własnej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 520 zł. [illegible] wadyum z ś 10 prc. takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Rymanów 23 maja 1878.

(3977 3—3) **Edykt.**

L. 4029. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że dnia 5 sierpnia 1878 o godz. 10 z rana odbędzie się w Rozdole w lokalnościach urzędu gminnego w drodze publicznej sądowej licytacyi dobrowolna sprzedaż realności pod lk. 230 w Rozdole połączonej.

Cena szacunkowa oraz cena wywołania wynosi 665 złr. 50 kr. w. a. wadyum 10% ceny szacunkowej.

Inne warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów 10 czerwca 1878.

(4006 2—3) **Edykt.**

L. 2946. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wzywa w sprawie egzekucyjnej zakładu ogól. roln. kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Bycio pto 200 złr. zpn. odnośnie do ogłoszenia z dnia 12 stycznia 1878 l. 8748 celem przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży ruchomości pod lk. 129 w Sarnach, nowy jeden termin na dzień 1 sierpnia 1878.

Krakowiec 9 maja 1878.

(3985 3—3) **Edykt.**

L. 31914 C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa na prośbę gminy Więckowice w powiecie Jarosławskim niniejszym edyktem wszystkich, w których ręku zatracone 4proc. wschodnio-galicyjskie obligacye dostawy ziemiopłodów dla potrzeb wojska (Naturallieferungs-Obligationen) na poddanych z Więckowic, byłego obwodu przemyskiego wydane, mianowicie:

Nr. 2078 z dnia 12 września 1793 na 5 zł.
Nr. 6299 z dnia 8 marca 1794 na 42 zł
Nr. 6478 z dnia 11 kwietnia 1795 na 30 zł.
Nr. 7579 z dnia 19 sierpnia 1796 na 33 zł. 24 ct.
Nr. 8837 z dnia 30 października 1800 na 7 zł. 12 ct. i
Nr. 1057 z dnia 28 kwietnia 1802 na 22 zł. 30 ct. opiewające znajdywać się mogą aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia umieszczenia edyktu niniejszego w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej okazali ile że w razie przeciwnym takowe za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 28 Czerwca 1878.

(3745 3—3) **Zawezwanie.**

L. 1955. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie wzywa tych wszystkich, którzy sobie jaką pretensyę do masy spadkowej po ks. Marcinie Kasprowicz proboszczu w Rabce zmarłym w roku 1870 roszczą, by celem wykazania swych praw w tymże sądzie dnia 20 września 1878 o godzinie 9 przed południem stanęli lub do tego dnia pisemnie dowody swe wykazujące ich pretensye do tegoż sądu wnieśli, gdyż wrazie tym, gdyby masa spadkowa została wyczerpniętą innemi pretensyami i gdyby niezgłaszającym się nie przysłuzało szczegółowe prawo zastawu, nie zgłaszający się, nie mieliby dalszego prawa do tej masy spadkowej.

Jordanów dnia 24 maja 1878.

## Doniesienia prywatne.



Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 13.